Nr. 246. Czwartek, 29 Października 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu **1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

5. Biuletyn.

Po nocy bardzo niespokojnie spędzonej nastąpiło u Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii nad ranem zmniejszenie się majaczeń, przy ciągłem jednak osłabieniu. Puls słaby i przyspieszony; stopień gorączki niezmieniony.

Wiedeń, 26 października o godzinie 8 z rana.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

6. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii puls nieco silniejszy, temperatura gorączki nieco niższa; uspokojenie symptomów nerwowych jakie się nad ranem okazało trwa jeszcze; osłabienie jednakowe.

Wiedeń, 26 października o godzinie 12 w południe.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

7. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii polepszenie pulsu trwa ciągle; temperatura wzrasta, jednak nie nadmiernie; zresztą w stanie ogólnym nie zaszła żadna istotna zmiana.

Wiedeń, 26 października 1891 o godz. 8 wieczór.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

Rozporządzenie

c. k. galic. Namiestnictwa z dnia 27 października 1891 r. l. 83.121, którem zmienia się przepisy o wyładowywaniu świń przeznaczonych do Zakładu obserwacyjnego w Białej.

W skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26 października b. r. l. 22.045 rozporządza się co następuje:

1. Świnie z Galicyi, które mają odbyć przepisaną rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 8 grudnia 1889 (Dz. u p. Nr. 188) 5-dniową obserwacyę w Zakładzie obserwacyjnym dla świń w Białej, a więc świnie przeznaczone do obrotu handlowego w innych królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, do dalszego chowu na wypas albo w celach hodowli, jako tak zwane chude świnie (Futterschweine) i targowe (Lauferschweine); tudzież świnie rzeźne przeznaczone na natychmiastową rzeź do Szląska pruskiego lub do Berlina, mają być odtąd kierowane wprost do stacyi kolejowej w Białej i tam wyładowane, a nie jak dotąd do Bielska.

2. Powyższe rozporządzenie nie zmienia w niczem postanowień obowiązujących obecnie w tym zakładzie co do wyładowania względnie odpędu i załadowania świń, jak w ogóle pozostają i nadal w mocy wszystkie inne przepisy o wywozie świń po za granice kraju.

Badeni w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 października.

Pomimo pewnej uprzejmości, jaką starają się okazywać Serbii oficyalne koła rossyjskie, uprzejmości, która ostatniemi czasy znalazła wyraz w ofiarowaniu serbskiemu zarządowi wojennemu znacznej liczby dział, mówiąc nawiasowo, wybrakowanych i zdatnych zaledwie na uzbrojenie drugorzędnych fortec, niechęć i nieufność do Rossyi zwiększa się coraz bardziej wśród ludności serbskiej i coraz szersze zakreśla kręgi. Niechęć ta poczęła przybierać wyraźniejsze kształty od czasu wizyty króla Aleksandra na dworze carskim, a raczej od czasu podróży ministra skarbu Wuicza nad Newę, kiedy to w Belgradzie miano sposobność przekonać się, iż złudnemi były nadzieje co do otrzymania pomocy finansowej ze strony kół rossyjskich. Na obniżenie sympatyi dla „braci Rossyan“ wpłynęło też niemało niepowodzenie, jakiego doznała subskrypcya na akcye serbskiego Towarzystwa żeglugi parowej, w całej bowiem Rossyi rozebrano, pomimo przyrzeczeń, zaledwie 400 sztuk tych akcyj! Być może, iż w Belgradzie zapomnianoby już dotychczas o tej porażce, na którą zapatrywano się ze stanowiska finansowego, gdyby nie było wyszło na jaw, że sfery oficyalne nad Newą nie tylko nie popierały subskrypcyi, lecz owszem wprost przeciw niej

6)

Hajota.

Z cyklu „Z DALEKICH LĄDÓW.“

Dla zabicia czasu.

II.

(Ciąg dalszy).

— Wyobrażam sobie, — rzekł komendant — pewno i pamiątek nawet ztamtąd nie przywiozła... A ty, cóż?

— Ja? Zamieszkałem w pięknym domu mojej żony.... Zgryzota wielka mnie opadła, straciłem ochotę do wszelkiej roboty; przyjaciele pocieszali, jak umieli.... piliśmy od rana do nocy.... Ani spostrzegłem, jak długów narosło, bo gotówkę wszystką żona zabrała z sobą....; ale z racyi tego domu kredyt miałem wszędzie. Dom wprawdzie był jej własnością.... powiedzieli mi jednak, to jest powiedział mi sędzia ówczesny, który miał w tem swój interes, że takie wygnanie pozbawiło ją zarazem wszelkich praw, że rząd każdej chwili dom ten zabrać może, więc radził mi, abym się spieszył ze sprzedażą i nie bardzo trzymał w cenie, bo lepiej zawsze coś, niż nic. Później się wykryło, że to ten podlec William Davis przekupił go do takiej rady, ale ja głupi uwierzyłem, i sprzedałem dom za bezcen.

— Widzę ztąd, jak czule podziękować ci musiała *senora* Lili po powrocie! — zaśmiał się Don Chrisostomo.

Amah tylko machnął ręką.

— Co mówić o tem! Hiszpanie nas zgubili: ją i mnie, ona, jako kobieta mądra i obrotna, poradziła sobie jeszcze.... Jak tylko jej czas na Annobam się skończył, zaraz się wzięła do Williama Davis'a, a że wtedy już inny sędzia był i porządki inne, więc tak się znowu ta rzecz wykręciła, że Davis nastraszony zapłacił jej dwieście dolarów, byle z nim nie rozpoczynała procesu, bo sędzia mu wytłómaczył, że akt sprzedaży był nie ważny, i że jakby przyszło co do czego, i oparło się o sądy kanaryjskie*), toby przegrał ze wszystkim. Dyabeł wie, który z tych dwóch krętaczy miał racyę... Ale mnie z tego żadna pociecha, bom nawet koloru tych pieniędzy nie zobaczył. Nieszczęśliwy ze mnie człowiek! — i tu Amah rozżalił się znowu do łez — żona wszystko trzyma; prędzej majtek z pontonu pożyczyłby mi reala na rum, niż ona. Och! ciężki mój los! „Pracuj“, powiada mi, „to będziesz miał pieniądze“. „Ja co mam“, mówi, „to dla dzieci“.

— O! więc i żywe pamiątki są?

— Dzieci mamy dwoje — odparł, wzdychając wciąż Amah. — Dziewczynce dwa lata dopiero, będzie piękna, jak matka. Chłopiec starszy....

— Pewno starszy, niż twoje małżeństwo! — zadrwił znowu Don Chrisostomo.

Amah Hollis dopijał właśnie pozostałość ósmej już butelki, gdy raptem zaszła w nim przerażająca zmiana. Niektórzy wytrawni pijacy miewają takie chwile krytyczne. On, przed chwilą jeszcze niemal zupełnie przytomny, po jednym łyku więcej zakrztusił się; twarz mu nabrzmiała gwałtownie, oczy stanęły słupem, na usta wybiegła piana; zatoczył się, i wpół żywy opadł na stół.

— Do roboty! — mruczał po angielsku — jutro równo z dzwonem do roboty.... cztery pesety dziennie i życie.... *You bloody rascal!* Flaszka rumu w niedzielę i *futambo***). Dawaj, kiedy każę!... Lili! stul gębę. Dżentelmanem jestem.... Uumu!

*) Wyższą instancyą sądową dla posiadłości hiszpańskich w zatoce gwinejskiej, jest sąd w Las Palmas, stolicy Gran Canarii. (*Przyp. aut.*)

**) *Futambo*, krajowa nazwa antylop fernandoposkich. (*Przyp. aut.*)

Usiłował się podnieść, lecz wnet głowa jego opadła pomiędzy butelki, z których dwie wywróciły się z brzękiem.

Don Chrisostomo spoglądał na niego przez chwilę z lekceważeniem i niesmakiem.

— Manuel! — rzucił przez ramię stojącemu chłopcu, wyciągając się i przemykając oczy — wyrzuć tego pijaka!

— *Si, senor.*

Mały Akrajczyk poskoczył skwapliwie, chwycił Amę za nogę, sterczącą bezwładnie w powietrzu, bo spojony murzyn całym ciężarem ciała zwisł na stole, i ściągnął go bez ceremonii na ziemię.

Runął Amah Hollis jak długi, czaszka jego stuknęła głucho o twarde deski, i kilka kropel krwi, zmięszanych z pianą, spłynęło mu przez rozwarte wargi na zaniedbaną brodę.

Komendant otworzył oczy, spojrzał, i plunął na aksamitną niegdyś marynarkę eleganckiego niegdyś małżonka pięknej Lili.

— Zwierzę — mruknął.

I rzeczywiście, ta chuderlawa, pijackiemi drgawkami wstrząsana postać, obryzgana krwią, gramoląca się bezsilnie na brudnej podłodze, nic już prawie ludzkiego w sobie nie miała.

Manuel stał nad bezprzytomnym potomegiem, i popychał go bosą swą stopą. Okrutna radość błyszczała w jego wązkich, podłużnych oczach. Byłby klaskał w dłonie i śmiał się w głos, gdyby go obecność pana nie wstrzymywała.

— *Clear out! Clear out! you beast!* (precz! precz! ty bydlę!) — powtarzał z wielkiej uciechy po angielsku, rozkoszując się tą piękną chwilą, w której on, poniewierany i wyzywany, mógł też z kolei zmaltretować i zwymyślać kogoś. I to jeszcze czarnego Anglika.

Lecz Amah oprzytomniał na chwilę.

Dźwignął się z ziemi, odtrącił pięścią Manuela, trzęsące ręce wyciągał instynktownie prawie po niewypite butelki, wpakował jedną pod prawą pachę, drugą pod lewą, łokcie przycisnął do piersi i dwie ostatnie obejmując dłońmi, jak skarby najdroższe, potoczył się ku drzwiom, uderzył w nie i wypadł z łoskotem na tylną werandę.

Po chwili na schodach dało się słyszeć: naprzód niepewne szurganie nogami, następnie głuchy odgłos staczającego się ciała, brzęk tłuczącego się się szkła, przekleństwa mamrotane zdławionym głosem, — następnie wszystko ucichło.

Don Chrisostomo spojrzał na zegarek.

— Wpół do dziewiątej — ziewnął. — Na moją duszę, później jest, niż myślałem. Wybornie się zabawiłem z tą alkoholiczną gąbką. Manuel! idę do łóżka.

III.

Po skwarnym, martwym dniu, nastąpiła noc jasna, ciepła, życia pełna. Ciężkie mgły pozapadały w doliny; tylko cieniuchny, srebrny welon oderwał się od nich i wioną ku obłokom, zaczepiając po drodze pajęcze swe tkaniny o wierzchołki drzew, porastających wyniosłe łono Clarence Peak'u.

W górze — gwiazdy zakwefione, jak odaliski, poglądały rozszerzonemi źrenicami na senną zatokę Santy Isabeli, na której cichych, wygładzonych wodach świecił, jak namiot na pustyni rozpięty, biały dach pontonu i czerniały łodzie i serfboty kotwicami umocowane. U końca, daleko w morze zabiegającego przylądka *Fernanda*, czuwało krwiste oko strażniczki tego pięknego portu, latarni morskiej.

Raz jeden, od zachodniej strony wyspy ukazało się na horyzoncie zielonawe, tajemnicze światło i sunęło niby po morzu, niby po niebie, to słabsze, to wyraźniejsze, nie zbliżające się do brzegu. Był to okręt, wracający z południa, który zamierzał tu zawinąć, lecz rozmyślił się w ostatniej chwili i teraz wyminął wyspę.

A na wyspie tymczasem rzęsista rosa orzeźwiła zemdlałą w dziennej duszności ziemię; miriady owadów rozpoczęły w gąszczach

działały. Pokazuje się obecnie, że rząd rossyjski starał się odwieść od podpisywania nie tylko bankierów w kraju, ale nawet zagraniczne domy, obawiając się, aby Serbia przez otrzymanie zamierzonej pożyczki nie wyemancypowała się z pod wpływu rossyjskiego Towarzystwa żeglugi parowej ks. Gagarina, uważającego kraj ten za jeden z głównych terenów swej działalności. Rossya tedy paraliżując pożyczkę, miała na oku względy polityczne, mianowicie ratowanie zakładu, z pomocą którego może wywierać wpływ niepośledni w Serbii i utrzymywać w pewnej od siebie zależności.

Zdemaskowanie istotnych w tej sprawie intencyj rządu petersburskiego dotknęło do żywego opinię publiczną w Serbii, która widzi w takiem postępowaniu zamach na niepodległość kraju. To też coraz głośniej prasa tamtejsza, nawet to, co dotychczas sympatyzowało w sposób zbyt widoczny z Rossyą, domaga się od regencyi i rządu, aby dołożyły wszelkich starań celem wyswobodzenia Serbii z pod obecnych wpływów, które, jak poucza doświadczenie, przynoszą tylko szkodę królestwu.

Z Rady państwa.

Mowa J. E. p. Prezesa gabinetu hr. Taaffego,

wygłoszona w szczegółowej dyskusyi budżetowej (nad tytułem: „Administracya polityczna“), jest następująca:

Wysoka Izbo!

Pod względem administracyi politycznej wystosowano do Rządu kilka zapytań. Poczytuję sobie za obowiązek po części osobiście na nie odpowiedzieć; po części udzielą odpowiedzi, za pozwoleniem wys. Izby, referenci ministeryalni, do których poruszone sprawy należą.

Pierwszy pan mowca w tej dyskusyi mówił o archiwum czeskiem i zapytał, czy Rządowi wiadomo, w jak opłakanym stanie znajduje się to archiwum i co Rząd w tym względzie uczynić zamyśla. Otóż na zapytanie to odpowiedzieć mogę, że ten stan rzeczy oddawna już wiadomy jest Rządowi i że Rząd poczynił zarządzenia, aby słusznym rzeczywiście skargom zaradzić. Niechże nadmienię, że chodzi tu o bardzo ważne akta i dokumenta, które znajdują się w tak zwanem starem archiwum, t. j. w podziemiach. Przechowywane były w sposób taki. iż trzeba było obawiać się, że zniszczeją. Kazałem w tym względzie poczynić czego na razie najwięcej było potrzeba, i ustanowiono osobnego urzędnika, który tą sprawą ma się zajmować. Wydobyto akta, oczyszczono je, powiedziałbym osuszono, i właśnie nosimy się z zamiarem wynaleźć dla nich nowe pomieszczenie, co jednak nie jest rzeczą zbyt łatwą. Namiestnictwo już przed półtora rokiem otrzymało polecenie nająć pomieszczenie, ale go nie znalazło; i właśnie przystępujemy do wystawienia osobnego budynku, aby akta te jak się należy pomieścić. Z bardzo poważnej strony uczyniono wniosek, czy też wypowiedziano zdanie, że może byłoby dobrze przewieźć stare te akta do Karlsteinn; Rząd jednak nie może aprobować tej propozycyi, bo między aktami temi znajdują się bardzo ważne papiery, których Namiestnictwo nieraz nagle potrzebuje w swoich czynnościach. Możnaby więc przewieźć do Karlsteinu takie tylko akta, które znajdują się w podwójnych egzemplarzach. Akta oryginalne muszą pozostać na miejscu, gdzie jest Namiestnictwo; albowiem — by przytoczyć jeden tylko przykład — w sporach o prawo wodne i w takich sprawach, w których aktów starych potrzeba, byłoby trudno posyłać po nie do Karlsteinu. Rząd przeto zdecydował się wystawić budynek stosowny; i spodziewam się, że niezadługo położony będzie kres temu często ganionemu stanowi rzeczy.

Inny pan mowca wywodził, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną utworzyć na Bukowinie nowe starostwo. Nie mogę dziś jeszcze stanowczo odpowiedzieć, czy Rząd uzna potrzebę nowego starostwa, czy nie. Rząd musi poczynić wprzód stosowne dochodzenia, a dziś może tylko oświadczyć, że stanie się to, jeżeli rzeczywiście bezwarunkowo będzie potrzeba. Panowie zechcecie pewnie zachować na względzie, że starostwo kosztuje choć niewiele, to jednak nieco pieniędzy; my zaś możemy łożyć je wtedy tylko, gdy nabierzemy przekonania, że nowe urządzenie bezwarunkowo jest konieczne. Wychodzę w tem z zasady, że słuszność wymaga równych względów dla wszystkich. Z innych także krajów odzywają się podobne życzenia, i trzeba będzie uczynić im zadość, jeżeli się okaże bezwarunkowa konieczność. Może to da się połączyć ze zniesieniem innych starostw, mniej potrzebnych. To wszystko jednak wymaga dochodzeń. Proszę więc nie żądać dziś stanowczej odpowiedzi czy starostwo w Gurahumorze będzie utworzone, czy nie. Rząd na pewno poczyni w tym względzie jaknajdokładniejsze dochodzenie i w razie uznanej potrzeby wystąpi ze stosownemi wnioskami przy następnym lub przy jednym z najbliższych budżetów.

A dalej wystosowano do Rządu różne zapytania w sprawach sanitarnych i weterynaryjno-policyjnych, które sięgają głęboko w szczegóły. W tym względzie upraszam wys. Izbę, aby pozwoliła odpowiedzieć referentowi, do którego to należy. Proszę pana prezesa, aby zechciał udzielić głosu szefowi sekcyi bar. Erbowi.

* * *

Komisarz rządowy, bar. Erb, zabiera tedy głos, aby na wywody pos. Kozłowskiego odpowiedzieć jak następuje:

Szanowny pan poseł Kozłowski wystosował do Rządu dwa zapytania, z których jedno żąda oświadczenia, jakie konsekwencye nawiązał Rząd do rezolucyi, którą wys. Izba uchwaliła w poprzednim okresie sesyi, mianowicie: żeby Rząd przeprowadził z rządem angielskim pertraktacye w celu usunięcia z urzędowych publikacyj angielskich wyrazu tak ciężko krzywdzącego austryacką policyę weterynaryjną; po drugie, jaki rezultat miały rokowania z Szwajcaryą w sprawie stworzenia stanu rzeczy, któryby lepiej odpowiadał traktatom, a mianowicie konwencyi weterynaryjnej, a to przez zniesienie szwajcarskiego zakazu dowozu bydła z Austryi; nakoniec, jaki rezultat miały informacye, których dyplomatyczni reprezentańci nasi za granicą udzielali rządom zagranicznym o polepszonym u nas stanie rzeczy pod względem chorób bydlęcych i o polepszonej policyi weterynaryjnej.

Otwarcie wyznać mi przychodzi, że owe pertraktacye z rządem angielskim, na drodze, przez w. Izbę wskazanej, dotychczas się nie odbyły. Pominąwszy okoliczność, że od ostatniego okresu sesyi upłynęło w ogóle bardzo mało czasu, przytoczyć muszę tę przeszkodę, iż właśnie w tym okresie sesyi choroby bydlęce u nas niepospolicie się pomnożyły, o czem następnie jeszcze pozwolę sobie pomówić. Chociaż naturalnie pomoru na bydło nie ma u nas, ani obecnie, ani od wielu już lat najmniejszego śladu, byłoby to jednak bardzo nie na czasie występować z taką akcyą w chwili, gdy choroba pyskowa i racicowa tak niepospolicie się rozpowszechniła, a jest przecież nadzieja, że w ciągu kilku miesięcy, może tygodni, rzecz w tym względzie znacznie się polepszy, w chwili, gdy z drugiej strony Rząd, jak wiadomo, w zgodzie z w Izbą. przystępuje do unormowania ustawodawczych postanowień co do choroby płucnej w sposób taki, że zupełnego wytępienia jej w całej Monarchii można spodziewać się podobnie, jak powiodło się z pomorem na bydło, gdy więc niezadługo może będzie można oznajmić zagranicy, że nietylko pomór na bydło, lecz i choroba płucna już jest pokonana, i że pozostaje tylko jeszcze choroba pyskowa i racicowa, której zupełnie wytępić w najbliższej przyszłości nie powiedzie się pewnie żadnemu państwu, z wyjątkiem Anglii, dlatego, że jest wyspą.

Co się tyczy stosunku do Szwajcaryi, rzecz to z pewnością godna pożałowania, że rząd szwajcarski już w początkach r. 1891 skorzystał z służącego mu prawa traktatowego co do zamknięcia granicy dla naszego bydła pożytkowego w mierze takiej, iż zgadza się to wprawdzie z literą, ale nie z duchem konwencyi weterynaryjnej. Zawleczono wówczas, co prawda, chorobę pyskową i racicową do Szwajcaryi, ale zamknąć granicę rozkazano na pewno nie ze względów weterynaryjno-policyjnych; albowiem nie ulega wątpliwości, że zwalczono chorobę nie bydłem pożytkowem, ani pociągowem, lecz idącem na rzeź. Mimo to zamknięto granicę dla bydła pożytkowego i pociągowego, i trzymano zamkniętą przez całe lato, aż do d. 20 września. Wtedy, ku wielkiemu zadowoleniu naszemu powiodło się kilkakrotnym interwencyom wyjednać nakoniec otworzenie granicy szwajcarskiej dla bydła pożytkowego i pociągowego, i podtrzymać to otwarcie przez kilka tygodni. Odtąd niestety znowu nastąpiła zmiana, a w tym względzie mogę tylko potwierdzić słowa szanownego pana posła Kozłowskiego, że Szwajcarya nanowo zamknęła granicę, gdy tym lub owym transportem bydła na rzeź zawleczono na nowo chorobę. Niech to posłuży zarazem za dowód, jak fatalne następstwa ma choroba pyskowa i racicowa dla naszych stosunków z zagranicą, skoro służy przynajmniej za pretekst do represyj przeciwko nam. Rzecz niezupełnie jeszcze jest z urzędu wyjaśniona; o ile mi jednak wiadomo, chodziło tylko o jedyny jeden transport, który doszedł aż do granicy, i tam dla świeżo wybuchłej choroby racicowej powstrzymany został, tak, że tylko inkubacya stała się u nas, a choroba wybuchła dopiero podczas transportu. Rozumie się, że skoro tylko fakta będą dostatecznie znane, zbadamy dokładnie, czy rzeczywiście zachodzi wypadek taki, że Szwajcarya miałaby słuszne prawo, na mocy traktatu zamknąć granicę, i postaramy się o stosowną interwencyę dyplomatyczną przez Ministerstwo zpraw zagranicznych.

Szanowny pan pos. Kozłowski zapytał także jeszcze, co się stało w celu wykonania uchwał wys Izby, któremi przyjęto projekty rezolucyjne komisyi weterynaryjnej. Uchwały wys. Izby odnoszą się do dwu przedmiotów, które radbym oddzielić od siebie. Jeden tyczy się wspomnionej już przezemnie kwestyi wytępienia choroby płucnej za pomocą ustawy, wedle której bydlęta już chore lub podejrzane mają być pałkowane za wynagrodzeniem wartości szacunkowej ze skarbu. Ze względu na rokowania, które, jak wiadomo, przeprowadzono z Rzeszą niemiecką w sprawie zawarcia konwencyi weterynaryjnej, zawierającej szczegółowo także postanowienia o chorobie płucnej, nie było można wystąpić z projektem ustawy, nie przedstawiwszy go wprzód w drodze dyplomatycznej rządowi niemieckiemu. Pertraktacye, które ztąd wszczęły się z rządem niemieckim, a o których niewolno mi w tej chwili szczegółowo się rozwodzić, jeszcze nie są zakończone. Dla tego też nie można było dotychczas złożyć projektu tego na stole wys. Izby, co jednak niewątpliwie w bardzo krótkim nastąpi czasie.

Co się tyczy reszty uchwał komisyi weterynaryjnej, mogę tyle tylko powiedzieć, że przystąpiono do ich wykonania. Chodzi w tem o rozporządzenia, które u nas nie by-

---

swój ekwatoryalny koncert pisków, skrzeków i cykań, wśród których najgłośniej odzywał się od czasu do czasu rzechotliwy, dziwnym niepokojem wezbrany krzyk osobliwszego zwierzątka, które krajowcy zwią „neba“ i różne o nim opowiadają legendy.

Datury, heliotropy i osypane kwieciem pomarańczowe drzewa, dyszały upajającą wonią w ogródkach, dzielących domki Santy Isabeli od brudnych jej uliczek, a woń ta, jakby silny narkotyk, unosiła się w ciepłem, wilgotnem powietrzu nad miastem. Wszystko spało, tylko gdzieniegdzie z chatek deportowanych kubańczyków połyskiwały żółte światełka, palącego się w blaszanych miseczkach palmowego oleju i wybiegały monotonne, tęskliwe, jak pieśń wygnańcza, dźwięki ich *bandurii* (gitar). Ci kubańczycy, pobrzękujący nocami swe hiszpańskie, z dalekiej ojczyzny zapamiętane piosenki, to może jedyni ludzie na tej wyspie, o których można bez poetycznej przesady powiedzieć, że czasem.... marzą.

Don Chrisostomo z pewnością do tej kategoryi nie należał. Spał też wybornie tej nocy, po raz pierwszy od swojej choroby i byłby zarwał spory kawał dnia, gdyby wkrótce po wschodzie słońca nie zbudził go gwar na cichem zwykle w tej porze podwórku jego domu.

Otworzył oczy. W pokoju panował mrok, z przyczyny zamkniętych okiennic, frontowej i tylnej. Ta ostatnia pełniła zarazem ochronne obowiązki okien w czasie deszczu lub tornadu, taki bowiem luksus, jak szyby, tylko od ulicy bywa przy budowie tutejszych domów tolerowanym. Na okół więc ciemno było w sypialni Don Chrisostoma, ale przez niezliczone szpary, dziury i wyrwy w dachu, ścianach i podłodze światło wdzierało się skwapliwie, wypełniając złotem przeróżne kontury tych otworów, rozrzuconych tak gęsto, że cały pokój robił wrażenie wielkiego sita, przez które niewidzialna ręka siała do wnętrza świetlane gwiazdki, wężyki, motylki i strzałki.

Jedna z nich ugodziła w sam środek komendantowego nosa i łechtała go przyjemnie swem ciepełkiem. Don Chrisostomo, leżąc na wznak, mruczał przez chwilę, na wpół jeszcze senny, poczem ziewnął przeraźliwie i zaczął nadsłuchiwać. Dziwił go ten hałas, tembardziej, iż zdawało mu się, że rozróżnia w nim głosy Hiszpanów, a szczególniej cienki, piskliwy głos swego doktora, Don José Torredy.

— Manuel! — krzyknął zatem, — Manuel!

Nowy dziw. Chłopak, czatujący zwykle pod jego drzwiami, by wpaść jak bomba na pierwsze zawołanie, nie dał znaku życia.

— Manuel! *puerco sordo!* (głuchy wieprzu!) — powtarzał z lekką irytacyą.

Nie było odpowiedzi.

Don Chrisostomo sięgnął po but, na macie przy łóżku stojący i cisnął nim z całej siły w przeciwległe drzwi, wiodące do pierwszego pokoju, w którym wczoraj poił Amę. Za chwilę powtórzył tę samą manipulacyę względem podwórzowej ściany, za którą wrzał intrygujący go gwar.

Wiotki dom zatrząsł się na swych wysokich palikach i skrzypnął, lecz innego skutku nie było.

Wtedy Don Chrisostomo wychylił się z łóżka, ujął w obie ręce ciężką, kamienną spluwaczkę i rzucił nią z rozmachem zgoła nie rekonwalescentowskim, celując w haczyk tylnej okiennicy. Wątła zatyczka odskoczyła i drewniane połacie rozleciały się z trzaskiem. Ranne, rzeźwe powietrze buchnęło do pokoju, a na błękitnem tle wykrojonego nagle w ścianie kwadratu nieba, w blaskach słonecznych, niby na proch roztarta tęcza, zawirowała chmura wysypanego ze spluwaczki piasku.

Na podwórzu gwar przycichł. Widocznie tych, co go sprawiali, zastanowiła choleryczna gościnność, z jaką Don Chrisostomo światło dzienne do swego pokoju zapraszał; widocznie także pomiędzy nimi znajdował się niefortunny Manuel, gdyż wnet schody zadudniały pod tupotem bosych nóg i chłopak wsunął się do sypialni bokiem, przezornie, jaknajskąpszą część swego korpusu na powitanie pana narażając.

Ale Don Chrisostomo rozszafował już był wszystkiemi przedmiotami, zdatnemi do ciskania, jakie miał pod ręką; sypnął więc tylko gradem rzeczowników i przymiotników, których Manuel zdawał się nie słyszeć. Pomieszany był i drżący.

— *O! Senor!* — wykrzyknął, gdy komendant dał mu wreszcie przyjść do słowa. — *O. Senor!*

— No, cóż tam? Co znaczy ten hałas na podwórzu? Czego się trzęsiesz i rozdziawiasz mordę? Będziesz mi zaraz mówił, ty zgniły wiechciu do rynsztoków?

O, Senor! — powtórzył znów Manuel, wywracając oczy i łyskając białkami. — Straszna rzecz.... Amah Hollis tam.... na podwórzu.... och!

— Cóż? spi do tej pory? Bardzo dobrze; każę go majtkom obudzić, bo mu się dwa tuziny należą, za głupstwa, które plótł wczoraj. Czego tak na mnie patrzysz, małpo bez mózgu? Korci cię dostać baty, hę?

— Ach *Senor!* Amah Hollis leży nieżywy. Mrówki, złe mrówki zjadły go w nocy.

— Co ty pleciesz? — krzyknął komendant, siadając na łóżku.

— To prawda, *Senor*. Ja nie kłamię. Mrówki go zjadły tam pod szopą. Rano Vicente pierwszy go zobaczył i dał znać do policyi. Komisarz przyszedł, sędzia przyszedł, żona jego przyszła.... pełno ludzi. Ach *Senor!* teraz tam wszyscy stoją i patrzą, jak go mrówki jedzą.

— Głupiś! — odparł Don Chrisostomo. — Prędko! podaj mi buty i pomóż mi się ubrać. Muszę ja zejść i zobaczyć, co się stało, bo wam, czarne bydlęta, nigdy wierzyć nie można. Pewnie spi, jak kloc i kilka mrówek po nim spaceruje, a wy zaraz: Umarł! Umarł! Mrówki go zjadły — at!

Tak perorując, Don Chrisostomo ubrał się naprędce i, ująwszy w potężną prawicę Manuela za kędzierzawą głowę, niby laskę za gałkę, wsparty na nim zszedł na podwórze.

Było ono rzeczywiście pełne ludzi. Don Chrisostomo musiał się przeciskać, żeby dojść do kąta, gdzie się najwięcej kłócono i gdzie wśród potonegrów, kumanów i bubisów stało kilku białych, żywo rozmawiających.

Zobaczyli Don Chrisostoma i zwrócili się ku niemu: doktor powstając na lekkomyślność swego pacyenta, inni witając i ciesząc się, że go zdrowym widzą.

Korzystając z tego ciżba ciekawych, którą respekt trzymał w pewnem oddaleniu od samego przedmiotu zbiegowiska, zaczęła wyciągać szyje, posuwać się i nachylać. tak, że gdy powitalne wykrzykniki się skończyły, Don Chrisostomo przypomniał sobie, po co właściwie zeszedł, policyant zaś Malanga musiał przepędzać tłum kijem.

Rozsunęła się żywa, czarna firanka; widowisko było gotowe dla oczu Don Chrisostoma.

Pod nędzną, z palmowych liści skleconą szopą, na kupie słomianek od butelek, skorup i wszelkich śmieci leżał Amah Hollis, a raczej trup jego ohydny. Musiał się rozbić, spadając wczoraj ze schodów, bo wargę miał rozciętą, włosy na brodzie krwią skrzepłą zlepione i nos szkaradnie nabrzękły.

Leżał na wznak, z głową na ramię przechyloną. Jego malutka błękitna chusteczka z pomarańczowym szlaczkiem leżała przy nim zmięta i także krwią powalana. W zaciśniętej dłoni trzymał jeszcze jedną pełną butelkę. Widocznie dowlókł się tu i padł zapewne rażony apopleksyą, jak świadczyły otwarte, na wierzch wysadzone oczy, napęczniałe; sterczące, jak postronki arterye i wzdęta twarz.

(Dokończenie nastąpi).

wają wydawane i nie mogą być wydawane tak szybko jak może gdzieindziej, skoro administracya weterynaryjna nie jest centralistycznie zjednoczona w Ministerstwie, lecz, jak wiadomo, wedle naszej ustawy o chorobach zwierzęcych polityczne władze krajowe mają bardzo szeroki zakres działania w wykonywaniu tejże ustawy. A tak tedy naturalną było rzeczą, że co do konsekwencyj, które nadać się miało poszczególnym rezolucyom wys. Izby, trzeba było zasięgnąć wprzód opinii politycznych władz krajowych jako organów powołanych pod wieloma względami do bezpośredniego wykonania rozporządzeń i równie naturalną jest rzeczą, że w obec krótkiego czasu, który upłynął od dnia 13 lipca, w którym wys. Izba na posiedzeniu 49 uchwałę tę powzięła, nie skończyła się jeszcze czynność przygotowawcza.

W jednym atoli punkcie czynność postąpiła już nieco dalej, t. j. pod względem figurującej między rezolucyami wysokiej Izby, kwestyi założenia drugiej stacyi dla trzody chlewnej w Królestwie galicyjskiem. Czynność w sprawie założenia tej stacyi w Krakowie postąpiła tak daleko, że roboty budownicze są oddane przedsiębiorstwu i że spodziewać się można, iż w ciągu roku bieżącego drugi ten zakład oddany będzie do użytku publicznego, skutkiem czego wtedy ustaną wszystkie ograniczenia, które obecnie ciążą jeszcze na galicyjskim handlu trzodą chlewną, z wyjątkiem tego jednego, że wszystka nierogacizna, która wychodzi z kraju, będzie musiała pozostawać pięć dni w jednym z tych zakładów.

Pozwoliłem sobie zapowiedzieć, że pomówię jeszcze o teraźniejszym bardzo opłakanym stanie rzeczy co do chorób bydlęcych, a pozostaje to także w pewnym związku z rezolucyami wys. Izby, o których losy dopytywał się wielce szanowny pan pos. Kozłowski. Stan rzeczy co do chorób bydlęcych jest obecnie niestety tak niepomyślny, jak nie był w ciągu trzech lat ostatnich od r. 1889. Zachodzi tylko pewna wielka a ciekawa różnica. Podczas bowiem gdy w r. 1889 powszechne przypuszczenie przynajmniej było takie, że punktem wyjścia zarazy była Galicya i Bukowina że z tych krajów zaraza rozpowszechniła się po innych krajach, teraz rzecz ma się wręcz inaczej. Bukowina od blizko dwu miesięcy zupełnie jest wolna od zarazy pyskowej i racicowej; w Galicyi i Lodomeryi co prawda niezupełnie zaraza jest stłumiona, ale od kilku miesięcy stan rzeczy ustawicznie się polepsza i zaraza nie rozszerza się ztąd do innych królestw i krajów. Dowodzi to, że gdy ludność pewnego kraju, acz nie bez ofiar, poddaje się zarządzeniom policyjno-weterynaryjnym, jak to w ciągu ostatnich trzech lat dzieje się na Bukowinie, a szczególniej w Galicyi, można utrzymać zarazę w pewnych granicach i zapobiedz zawleczeniu jej z kraju do kraju.

Natomiast sroży się zaraza w sposób po prostu niesłychany niestety w krajach alpejskich. W Dolnej Austryi, wedle ostatniego wykazu, dotkniętych jest zarazą niemniej jak 1783 zagród, których większa część położona jest w powiatach Amstetten i Scheibbs; w Górnej Austryi 654, w Salcburgii 401, w Styryi 343, a nawet do Karyntyi, która od roku 1873 aż do tego lata wolna była od choroby pyskowej i racicowej, teraz zaraza wstęp sobie znalazła. Ale inną drogą obecnie zaraza idzie. Przybyła z jednej strony z Chorwacyi i Slawonii, a więc z kraju drugiej połowy Monarchii, który podczas ostatniego wielkiego okresu zarazy był zupełnie od niej wolny. Ztamtąd zawleczono teraz zarazę naprzód do naszych krajów alpejskich. Ale z drugiej strony zawleczono ją bydłem z pastwiska z Bawaryi do Tyrolu, a to stało się okolicznością bardzo pożałowania godną ze względu na ruch handlowy między nami, a Szwajcaryą. Zaraza przyszła więc do nas z Niemiec. Nadto jeszcze zawleczono ją z Włoch do Tyrolu południowego, tak, że Tyrol z dwu stron fatalnie dotknięty został.

Rzecz to niestety bardzo smutna i nie pozostaje obecnie nic innego, jak z uwzględnieniem ile możności potrzeb ludu wykonywać ustawy i przepisy odnośne. aby w krajach alpejskich sprowadzić ostatecznie ten stan rzeczy, do jakiego szczęśliwym sposobem doszliśmy już w Galicyi i na Bukowinie. (*Brawo, brawo!*)

Sprawy parlamentarne.

O ile wnosić można z półurzędowych enuncyacyj prasy, Rząd złoży w komisyi dla reformy wyborczej oświadczenie nieprzychylne projektowi ustawy o zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich. Nie ulega wątpliwości, że jest to kwestya polityczna w całem tego słowa znaczeniu i że sprowadzenie jej na porządek dzienny musiałoby wywołać zasadnicze spory. Rząd z góry zapowiedział, że unikać będzie wysuwania kwestyj drażliwych, a Mowa Tronowa wskazała parlamentowi wyraźnie zadania ekonomiczne i usunięcie na bok wszelkich żądań czysto partyjnych.

Z klubu hr. Hohenwarta wystąpili posłowie Kohler i Turnherr. Jako powód przytaczano nacisk wyborców. Otóż posłowie ci oświadczają obecnie, że przyczyną wystąpienia ich z klubu była różnica zapatrywań w kwestyach zasadniczych.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 25 października.

Posłowie młodoczescy namiętnemi wystąpami w rozprawach nad budżetem znowu znacznie pogorszyli swe położenie i tak rozpaczliwe. Przedewszystkiem zupełnym fałszem jest ich twierdzenie, jakoby prąd młodoczeski był niejako naturalnym skutkiem wrzekomej „nieprzychylnej“ Czechom polityki Rządu, która miała się zaznaczyć w zawarciu ugody niemiecko-czeskiej. Ugoda ta została zawarta w styczniu r. 1890. Tymczasem prąd młodoczeski, radykalny, w Czechach działa od r. 1862; w r. 1879, gdy Młodoczesi z Staroczechami wstąpili do Rady państwa, nieco zwolniał, atoli znowu stanowczo wystąpił około r. 1885, zaś w wyborach do sejmu krajowego w lipcu r. 1889 zaznaczył się tak gwałtownie, że Młodoczesi zdobyli niemal wszystkie mandaty gmin wiejskich. Aby więc teraźniejszy prąd młodoczeski był skutkiem ugody niemiecko-czeskiej, to jest nieprawdą. Przeciwnie, właśnie wzmaganie się owego prądu w dawniejszych latach, mianowicie zaś sukcesa odniesione przez Młodoczechów w wyborach do sejmu krajowego r. 1889, skłoniły dbały o dobro kraju Rząd do owych zabiegów zbliżenia żywiołów umiarkowanych niemieckich i czeskich, które to zabiegi dopisały na konferencyach wiedeńskich w styczniu r. 1890.

Powtóre, ciągłe wysuwanie naprzód tak zwanego „historycznego prawa czeskiego“, jak to się działo w ostatnich rozprawach nad budżetem, musi Młodoczechom stanowczo odstręczać wszystkie inne umiarkowane stronnictwa Monarchii. Już odnośny wniosek, stawiany w r. 1889 w sejmie czeskim przez p. Juliusza Gregra, wywołał ze strony hr. Taaffego w grudniu tegoż roku całkiem naturalną, ale w danych okolicznościach konieczną odpowiedź, że Rząd nie myśli wcale o tak doniosłych zmianach konstytucyi, jakich wymagałoby przywrócenie historycznego prawa Czech z przed r. 1621. Przywrócenie tego prawa znaczyłoby obdarzenie korony św. Wacława (złączonych Czech, Morawii i Szląska) temi samemi prawami, które posiadają obecnie Węgrzy. Co do przeszłości, nie można jednak przeoczyć faktu, że Węgrzy zawsze, wyjąwszy krótki epizod po r. 1848, tworzyły osobną grupę, przeciwnie zaś Czechy zawsze stały w ściślejszym związku administracyjnym z innemi prowincyami austryackiemi, co najdobitniej zaznacza się w statutach z czasów cesarzowej Maryi Teresy. Pominąwszy te względy historyczne, trzeba pamiętać o tem, że przywrócenie historycznego prawa korony św. Wacława wymagałoby nie tylko zupełnej zmiany konstytucyi austryackiej z r. 1867, ale nadto także, ze względu na skład delegacyj wspólnych, naruszyłoby ugodę austryacko-węgierską. a zatem wymagałaby przyzwolenia sejmu węgierskiego. Któż na seryo przypuszcza, że w obecnej chwili tak doniosłe zmiany całego ustroju Monarchii dałyby się przeprowadzić? To też hr. Taaffe, podobnie jak w grudniu r. 1889, i teraz w odpowiedzi na odnośne młodoczeskie wywody, zaznaczył, że Rząd cesarski czuje się zobowiązanym bronić konstytucyi austryackiej, jako też ugody austryacko-węgierskiej, stanowiącej prawno polityczną podstawę Monarchii, z czego wynika, że o urzeczywistnieniu dezyderatów młodoczeskich, nie może być mowy. W polityce czeskiej nastał zbawienny zwrot w r. 1879. Wstępując na arenę obowiązującej konstytucyi, Czesi znaleźli w Radzie państwa sprzymierzeńców, i ze strony Rządu dostąpili najpoważniejszych ustępstw, jako to: Wszechnicy czeskiej, mnóstwa szkół średnich, przewagi w sejmie krajowym i Izbach handlowych i t. d., i t. d. Teraz Młodoczesi przeciwstawiając konstytucyi historyczne prawo czeskie, zupełnie odosobniają się w Radzie państwa i z góry wyrzekują się wszelkich dalszych zdobyczy narodowościowych.

Naturalną konsekwencyą stawania na podstawie „historycznego prawa czeskiego“ byłaby abstynencya, którą świeżo groził p. Vaszaty w Izbie poselskiej. Bo jeżeli legalnym stanem rzeczy jest „historyczne prawo czeskie,“ natenczas obecna konstytucya byłaby nielegalną, a w parlamencie, spoczywającym na nielegalnej podstawie nie wolno brać udziału. Na mocy takiego rozumowania szlachta historyczna i Staroczesi aż do roku 1879 wytrwali w biernej opozycyi, nie wstępując do Rady państwa. Atoli dziś już nie podobna powracać do tej taktyki, która jak to raz oświadczył ś. p. hr. Clam-Martinic, była „porą przechodnią.“ Skoro bowiem przez 12 lat nietylko Staroczesi i szlachta historyczna, lecz także Młodoczesi, zasiadają w Radzie państwa, to obecnie opuszczenie jej pod pretekstem historycznego prawa, stałoby się pustą demonstracyą. Młodoczesi też tylko tą taktyką grożą, nie myśląc na seryo uciekać się do niej, albowiem jedynym skutkiem takiej ewolucyi byłby ten, że w miejsce posłów młodoczeskich, wzbraniających się wstąpić do Rady państwa, okręgi czeskie wybrałyby innych posłów, którzyby przyrzekli wstąpić do niej.

Tym sposobem wszystko to, co wygłaszali posłowie młodoczescy w rozprawach nad budżetem składa się albo z dezyderatów, których niepodobna urzeczywistnić, albo z pogróżek, których nikt nie bierze na seryo, albo też z dziwacznego przekręcania prawdy, albo też nareszcie z przesady w nadawaniu drobnym zajściom ulicznym tragicznej doniosłości. To dotyczy zwłaszcza awantur w Liberecu. W Czechach niestety zawsze wydarzały się bójki uliczne lub ogródkowe, upstrzone w motywa narodowościowe. *Intra muros et extra plectuntur achivi.* Swego czasu na wezwanie *Narodnich Listów* potłuczono Niemców w Kuchelbadzie, nieco później w Królowym dworze i t. d. Pomiędzy Niemcami w Liberecu także niewątpliwie znajdują się indywidua, skłonne do bójek ulicznych, że tak jest, każdy przyzwoity człowiek żywo nad tem ubolewać musi, ale żadna z dwóch stron nie ma prawa występować w roli niewinnego jagniątka, albo też oskarżania rządu o brak opieki. Rząd przecież nie może wszystkich gospód i wszystkich ulic w Czechach, dniem i nocą, obstawiać krociami żandarmów, którzyby upartych synów Bohemii wstrzymywali od bójek!

Poznań, 26 października.

(Nowy nabytek komisyi kolonizacyjnej. — Dyplom honorowy dla ministra hr. Zedlitza. — Streik drukarzy. — Bank ziemski).

(#) Poznańska komisya kolonizacyjna kupiła w toruńskim sądzie okręgowym na terminie subhastacyjnym wieś Lulkowy, mającą obszaru 1060 ha. za 615.000 marek. Komisya odstąpiła tym razem od zasady kupowania tylko od Polaków i po Polakach; majątek ten bowiem był własnością Niemca.

Ministrowi oświecenia, hr. Zedlitzowi, doręczyła w dniu 25 października deputacya, składająca się ze starszego burmistrza Poznania i dwóch członków rady miejskiej dyplom mianujący go honorowym obywatelem Poznania, w uznaniu zasług, jakie około niego położył, gdy był naczelnym prezesem W. Księstwa.

W niemieckich drukarniach poznańskich wypowiedzieli towarzysze, należący do ogólnego związku niemieckiego drukarzy, pracę, i zapowiedzieli strejk ogólny za dwa tygodnie, jeżeli żądania ich nie będą uwzględnione. Podobno właściciele drukarń postanowili żądań towarzyszy pod żadnym warunkiem nie uwzględnić. Towarzysze drukarń polskich, do ruchu tego się nie przyłączyli.

Ogłoszone w dniach ostatnich sprawozdanie Banku ziemskiego w Poznaniu, którego zadaniem jest, choć w części paraliżować działalność komisyi kolonizacyjnej, dowodzi, że instytucya ta obecnie w zupełności się skonsolidowała i posiada wszelkie rękojmie i cechy poważnej instytucyi finansowej. Owocem tej działalności jest rozparcelowanie około 19.000 morgów i dywidenda w wysokości 4 prc., przyznana akcyonaryuszom. Bank wszakże rozporządza zbyt małym kapitałem zakładowym, ażeby nawet pośrednicząca działalność parcelacyjna, przezeń prowadzona, mogła wyróść do rozmiarów poważnej akcyi społecznej.

Spółek ziemskich, w stosunku do których Bank ziemski gra rolę bankiera, istnieje dotąd cztery, a zapewne powstanie ich jeszcze więcej w dobrze zrozumianych widokach własnej i społecznej korzyści.

Petersburg, 25 października.

(Z okolic dotkniętych głodem. — Nowychleb. — Wystawy handlowo przemysłowe).

(*N. P.*) Z okolic dotkniętych głodem nadchodzą wielce niepomyślne wiadomości o postawie ludności wiejskiej. W wielu guberniach szerzy się opilstwo, które przybrało niebywałe dotychczas rozmiary, przyczem ci właśnie chłopi, którzy cierpią największy niedostatek, nie chcą nic wiedzieć o pracy i przenoszą nad nią żebraninę. Przy budowach kolejowych i innych trudniej obecnie niż kiedykolwiek o robotnika. Morzony głodem włościanin liczy na pomoc publiczną i ani chce wiedzieć o uczciwym zarobku. Demoralizacya w ogóle jest straszną, a kradzieże, rabunki i mordy należą do rzeczy zwyczajnych.

Pod Rostowem banda chłopów napadła nawet na pociąg towarowy i złupiła go ze szczętem. Z kilku miejscowości donoszą o napadach na dwory i plebanie. Dzienniki są przerażone tego rodzaju objawami, wzywają rząd, aby „pokąd czas jeszcze rozwinął jak najenergiczniejszą akcyę, celem zapobieżenia straszniejszym nieszczęściom“.

Sielskij Wiestnik podaje wskazówki o sposobach przygotowywania chleba z różnych mieszanin, dołączanych do mąki żytniej.

W głównej intendenturze wojennej dokonywano na obszerną skalę próby pieczenia chleba z mieszaniny mąki żytniej, kartofli, kukurydzy i grochu, które wypadły zadowalająco. Najsmaczniejszym i najpożywniejszym okazał się chleb z mąki żytniej, grochu i kukurydzy. Przymieszka kartofli nie może być większa nad 50 proc. ogólnej masy ciasta; przy większej ilości chleb jest niesmaczny i niedość pożywny

Delegat rządu serbskiego, Jerzy Genczycz, przebywający w Moskwie w celu doprowadzenia jednocześnie do skutku dwóch wystaw handlowo przemysłowych: rossyjskiej w Belgradzie i serbskiej w Moskwie, otrzymał pozwolenie na urządzenie ich z przyszłą wiosną. Celem wystaw jest obznajomienie świata handlowego Serbii i Rossyi z narodową produkcyą i bogactwami przyrodniczemi.

Rzym, 25 października.

(Nota papieska. — Popież i rząd włoski — Prace parlamentu włoskiego).

(*P. C.*) Z kół watykańskich zapewniają, iż Stolica św. wystosowała z powodu znanych wybryków pospólstwa rzymskiego przeciw pielgrzymom francuskim w d. 2 b. m. notę dyplomatyczną, a mianowicie do tych mocarstw, które utrzymują ambasadorów w Watykanie. W nocie tej zwrócono uwagę przedewszystkiem na dwie okoliczności, a to najpierw, na niebezpieczeństwo, wynikające ztąd, iż dwa mocarstwa mają obok siebie swe rezydencye w Rzymie; a następnie, na fakt, iż tego rodzaju wybryki oddziaływają paraliżująco na pielgrzymki, i stają się zaporą w swobodnem komunikowaniu się Papieża ze światem katolickim.

Zapewniają, iż rząd włoski w drodze pośredniej zapewnił Papieża, iż nie dopuści nic takiego, coby spokojność Stolicy Apostolskiej zamącić mogło. Jednocześnie utrzymują w dobrze powiadomionych kołach politycznych, iż rząd, na interpelacye w przedmiocie polityki kościelnej odpowie, że ostatnie wypadki w niczem nie wpłynęły na jego dotychczasową postawę, i że odrzuci wszelkie wnioski, zmierzające do zniesienia ustawy o gwarancyach. Gdyby przyszło w Izbie do głosowania nad tą kwestyą, rząd pewien jest znacznej większości.

Rząd starać się będzie o to, aby Izba jak najmniej zajmowała się sprawami charakteru politycznego, mając to na względzie, iż parlament w obecnej chwili powinien poświęcić całą swoją uwagę kwestyom finansowym i ekonomicznym

List Papieża do arcybiskupa z Aix.

Ojciec św. wystosował, jak wiadomo, do monsignora Gouthe-Soulard, arcybiskupa dyecezyi Aix, pismo, dotyczące sprawy znanego zatargu pomiędzy czcigodnym prałatem a ministrem sprawiedliwości i wyznań, Fallièrsem. Pismo to brzmi, jak następuje: „Do naszego czcigodnego brata Franciszka Ksawerego, arcybiskupa dyecezyi Aix — Leon XIII, *pontifex maximus.* — Czcigodnemu bratu — pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Z wdzięcznością i wielką radością przyjęliśmy pismo. w którem wyraziłeś nam, po opuszczeniu Rzymu, swoje uczucia. Zaiste, podczas twego ostatniego pobytu w wiecznem mieście, kiedy nam tak liczny tłum składał dowody uległości i współczucia, nieprzeczuwaliśmy bynajmniej nieprzewidzianych wypadków, które nastąpić miały. Jest rzeczą bardzo smutną to, że zaszły; oby nas Bóg ochronił, iżby one nie miały jeszcze smutniejszych skutków. W istocie, należy się obawiać złych rzeczy, jeśli się widzi, że bezkarni są zupełnie ci, którzy znieważają rzymskiego Pontifexa. Przy pierwszej sposobności dali oni swobodny bieg swemu uniesieniu, poczem zaraz w całem mieście powstał dziki krzyk. Wybuchł wezbrany gniew. Znieważono majestat świątyni, obdarzono Pontifexa przykremi obelgami, sponiewierano katolików. Shańbiono niezasłonionych prawem pielgrzymów, postąpiono sobie z nimi, jak z wrogami, za to, że jedynie z uległości dla Stolicy św. przybyli do Rzymu. Po tem wszystkiem jest rzeczą jasną. że nienawiść naszych przeciwników codziennie wzrasta, i pomimo wszelkich, pełnych hipokryzyi pozorów, widzi się coraz wyraźniej zamachy, wymierzone przeciw Stolicy św. Ty czcigodny bracie, według wszystkich Twoich sił, nie ustawaj, wspólnie z nami, w walce za Kościół“. Ostatni ustęp zawiera papieskie błogosławieństwo dla monsignora Gouthe-Soularda, dla pielgrzymów, przez niego do Rzymu przyprowadzonych, i dla ich rodzin. — W pośród licznych listów, z wyrażeniem sympa-

tyi, jakie biskup odebrał ze wszystkich stron, znajduje się także list byłego prefekta policyi i deputowanego, p. Andrieux.

KRONIKA

Lwów, 28 października

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Ruda, w powiecie bobreckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Wiceprezydent ces. król. Rady szkolnej** krajowej, dr. Michał Bobrzyński, wyjechał do Krakowa na lustracyę szkół i na posied enie Akademii Umiejętności.

— **Mianowania w armii**. Najj. Pan mianował podpułkownika, Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora komendantem 22 dywizyi bateryi; nadał generałowi-porucznikowi Galgoczyemu, komendantowi X korpusu, w uznaniu znakomitej służby, w charakterze zastępcy szefa sztabu generalnego, krzyż komandorski orderu Leopolda; mianował generał-poruczników: Croy'a, Krieghammera, Kalnoky'ego i Paara, generałami kawaleryi; generał majorów: Voinovitsa, Gustasa, Hauschkę, Bollfrasa, Pokaya, Wersebę, Schilhawsky'ego, Pachhausenheima i Schwitzera, generał-porucznikami.

Nadto mianował Najj. Pan 27 pułkowników generał-majorami, 47 podpułkowników pułkownikami, 68 majorów podpułkownikami, 106 kapitanów majorami różnych gatunków broni.

— **Najprzew. ks. dr. Julian Pełesz**, nowomianowany gr. kat. biskup przemyski, wczoraj o godzinie 10 rano przybył pociągiem ze Lwowa do Przemyśla i wśród odgłosu dzwonów odbył wjazd do miasta. Na dworcu kolejowym zebrali się reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, liczny zastęp duchowieństwa gr. kat. i tłumy publiczności. Powiat i szlachtę reprezentowali: JE. ks. Adam Sapieha, prezes Rady powiatowej dr. Czaykowski, pp. Bronisław Jocz, Włodzimierz Yunga i inni, ubrani w stroje narodowe. C. k. Starostwo reprezentował radca Namiestnictwa, p. Gorecki, dyrekcyę Skarbu: p. Nestorowicz, sąd: prezydent p. Dylewski. Prócz tego zgromadzili się członkowie Rady miejskiej z prezesem dr. Dworskim na czele. Przybyłego biskupa powitał nasamprzód archidyakon ks. kan. Lityński imieniem kapituły. Po przywitaniu się z reprezentantami władz, ubrał się ks. biskup w strój kościelny i w otoczeniu licznego duchowieństwa ruszył ku miastu. Księdza biskupa poprzedzały bractwa cerkiewne z chorągwiami, kapituła, alumni i t. d. W ulicy „Na bramie“ zatrzymał się pochód, poczem w dłuższem przemówieniu, powitał ks. biskupa, ks. Dmochowski, proboszcz z Jaksmanic, imieniem kleru całej dyecezyi. Ruszywszy ulicą Franciszkańską dalej, zatrzymał się pochód przed cerkwią katedralną, przystrojoną w herby i chorągwie, u której wejścia wręczono biskupowi klucze cerkiewne, powitawszy go poprzód chlebem i solą. Po modlitwie, którą ks. biskup odmówił u wchodu do katedry, odbyło się w katedrze nabożeństwo, na czem uroczystość zakończoną została.

— **Ze spowiedzi**. Jeden z księży Towarzystwa Jezusowego w Krakowie złożył w dyrekcyi policyi portmonetkę, opatrzoną stampilią: „S. Pilecki, magazyn broni we Lwowie“, ze znaczniejszą kwotą pieniędzy, którą mu pewna osoba wręczyła na spowiedzi z tem, iż kwotę tę z pugilaresem znalazła w księgarni p. Krzyżanowskiego.

— **Z Towarzystwa prawniczego**. W salach kasyna miejskiego odbędzie się dnia 4 listopada staraniem Towarzystwa prawniczego koncert spacerowy, na który zapraszają wiceprezes Towarzystwa dr. Ernest Till i przewodniczący komitetu Karol Misiński. Początek z uderzeniem godziny pół do 8 wieczór.

— **W ręce sprawiedliwości** oddał się wczoraj sam Michał Glej, 25-letni wieśniak z Prus, tutejszego powiatu. Zgłosił on się w biurze inspekcyjnem tutejszej dyrekcyi policyi z doniesieniem, że przed kilku dniami, będąc na weselu we wsi Prusach, po krótkiej sprzeczce z tamtejszym gospodarzem Józefem Preisem, ugodził tegoż nogą od stołka tak nieszczęśliwie w głowę, iż Preis na miejscu ducha wyzionął. Gleja przyaresztowano i odstawiono do tutejszego c. k. sądu karnego.

— **Sprawców zuchwałej kradzieży**, na szkodę zegarmistrza L. Janikowskiego popełnionej, o której donieśliśmy w numerze sobotnim, wyśledziła policya w osobach Jakóba Hassa i Józefa Stefanowicza, niebezpiecznych i wielokrotnie już karanych złodziei. W obec nagromadzonego materyału dowodowego uwięziono ich, równie jak inne dwa indywidua, poszlakowane o nabycie zegarków, z powyższej kradzieży pochodzących.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 28 października 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 27-go, do godziny 12 w południe dnia 28 października 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (2—4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (92 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz; wysokość opadu 14·0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była $+8\cdot5^{0}$C, najwyższa $+15\cdot0^{0}$C wczoraj po południu, najniższa $+1\cdot8^{0}$C nad ranem.

Wczoraj po południu i w nocy padał deszcz z przerwami; dziś rano wypogodziło się przy znacznem obniżeniu temperatury.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się w północnej Hiszpanii; zwyżka 775 do 770 na wyspach Szetlandzkich; zniżka drugorzędna utworzyła się w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 763 mm.

Prognoza na dobę dnia 29 października 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2 - 3), średnia temperatura doby około $+4\cdot0^{0}$C, niebo lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 prc.; opadu nie będzie, pogoda.

§ **Ruch telegraficzny**. Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca września 1891 r., nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 17, w służbie telegrafu 1.609, zapłaconych rządowych i prywatnych 61.847; nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 23, w służbie telegrafu (kursa giełdy wiedeńskiej i t. d.) 8 947, zapłaconych rządowych i prywatnych 66 819; przetelegrafowano 209.360 depesz; przeszło zatem przez linie galicyjskie 348.622 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 36.744 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Józef Pfisterer, c. k. emerytowany starszy radca krajowej Dyrekcyi Skarbu, w 75 roku życia; tudzież Wincenty Nałęcz Milski, emert urzędnik, przeżywszy lat 92.

— **Kościół katolicki w Tyflisie**, pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła, zbudowany staraniem nieboszczyka ks. prałata Orłowskiego z dobrowolnych tylko składek, od lat 14 czeka na wykończenie budowy. Choć wnętrze kościoła, z pięciu ołtarzami, skromnie ale starannie ozdobione, odpowiada poważnej świątyni Pańskiej, to przecież brak nie jeszcze rzeczy tak ważnych, jak ambona, otynkowanie zewnętrzne, kopuła i t. p. szczegółów. Bardzo też dotkliwie uczuwać się tam daje brak pomieszkania dla proboszcza. Jak donoszą z Tyflisu, syndycy kościoła pp.: Jan Brylewski, podpułkownik Edward Holtz i radca stanu Karol Domański, pod przewodnictwem prezesa rady kościelnej, wizytatora rzymsko-katolickich kościołów na Kaukazie i za Kaukazem, ks. kanonika Baranowskiego, przedsięwzięli obecnie wykończenie budowy, zaczynając od rzeczy najpilniejszych, t. j. od wzniesienia domu dla proboszcza.

— **Odkrycie archeologiczne**. P. Gaston le Breton, dyrektor Muzeum starożytności departamentu Dolnej Sekwany, kierując wykopaliskami w lesie Saint-Saens, odkrył małą świątynię czworokątną, wystawioną prawdopodobnie w wieku drugim lub trzecim i jak każą się domyślać odgrzebane statuetki, poświęconą Wenus Andromedzie.

— **Atanasios**, znany z napadu zbrojnego na pociąg kolei żelaznej bandyta turecki, znowu dał słyszeć o sobie. Tym razem zbój dokonał zbrodni na osobie ks. Ademara Savalana. Morderstwo spełnione zostało w majątku księcia, w San Stefano. Ofiara zbrodni należy do najznakomitszych rodzin armeńskich, oddawna zamieszkałych w Konstantynopolu. Zapewniają, iż Atanasios jest pochodzenia angielskiego, że właściwe jego nazwisko brzmi: Boyer, że wreszcie zajmował przez czas jakiś stanowisko w wojsku tureckiem przywódcy baszybuzuków.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Koncert**. Chcąc zostawić pamiątkę tegorocznego pobytu swego we Lwowie, p. Myszuga ofiarował się zaśpiewać w koncercie na cele oświaty ludowej. Pod kierownictwem tedy p. Walerego Wysockiego, znanego zaszczytnie nauczyciela śpiewu, a niegdyś mistrza p. Myszugi — urządzono koncert, w którym oczywiście głównym punktem był śpiew sympatycznego gościa.

Koncert powiódł się doskonale pod każdym względem. Pan Myszuga śpiewał trzy arye: z „Halki“, „Strasznego dworu“ i nieznaną a piękną aryę z opery Jareckiego „Mindowe“. Nadto śpiewał piosnki Moniuszki i ludowe. Wszystko — jakto się rozumie samo przez się — prześlicznie.

W koncercie wzięła udział utalentowana deklamatorka p. Biernacka i pp. Wolfsthal i Sladek. Pani Camilowa i p. Neuhauser nie wystąpili wskutek — influenzy. Natomiast p. Słomkowska w ostatniej chwili podjęła partyę fortepianową w trio i akompaniament do gry skrzypcowej z godną uznania gotowością, zadanie zaś swoje spełniła ze wszech miar doskonale. Akompaniament do śpiewu spoczywał w ręku p. Henryka Jareckiego.

Publiczność przyjmowała p. Myszugę bardzo gorąco — nie brakło wieńców i kwiatów. Inni współdziałający artyści nagradzani byli żywemi oklaskami.

Wobec takiego ogólnego sukcesu, trudy urządzenia, jakie poniósł p. Walery Wysocki, muszą mu się wydawać bezwątpienia znacznie mniej uciążliwemi.

Atelier artystyczne otworzyła w mieście naszem panna Aniela Pająkówna (ul. Garncarska 24), która przez pięć lat kształciła się w Paryżu pod kierunkiem takich mistrzów jak: Carolus Durand, Courtois i Henner. Niedawno w Salonie lwowskim podziwialiśmy portret Mieczysława Pawlikowskiego, pełen barwy, życia i wybornej charakterystyki. Portret ten wyróżniał się na wystawie i mówił bardzo wiele o talencie młodej artystki, posiadającej zresztą najchlubniejsze świadectwa od swoich paryskich mistrzów. Nie wątpimy, że panna Pająkówna zajmie wkrótce w świecie artystycznem należne jej miejsce a pozyska sympatyę i poparcie publiczności.

Młoda artystka udziela lekcyj rysunków i malarstwa.

Białego kruka niemałej wartości odkrył niedawno p. Zygmunt Wolski, pomocnik bibliotekarza ordynacyi Krasińskich w Warszawie. Rok temu, dr. Benis w części I. „Materyałów do historyi drukarstwa i księgarstwa w Polsce“ zwrócił na podstawie źródeł archiwalnych uwagę na zupełnie zaginiony druk polski z początku XVI w. p. t. „Kuchmistrzowstwo“. Obecnie p. Wolski w okładce książki, na której wyśniety był r. 1538, odkrył użyte, jako makulatury, dwie nie całe karteczki starego druku w formacie małej oktawki, zawierające przepisy przyprawiania octu; a uznając w nich z całą pewnością szczątki owej zaginionej książki, pospieszył wydać je w Fryburgu Szwajcarskim w podobiźnie z odpowiednim wstępem i objaśnieniami. Dr. W. Wisłocki, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, jedna z największych powag naukowych, stwierdza z radością odkrycie p. Wolskiego w ostatnim zeszycie *Przewodnika bibliograficznego*, prostuje tylko, że tytuł książki brzmiał prawdopodobnie „Kucharstwo“, i zwracając uwagę na to, że ciekawy zabytek ten polszczyzny jest tłómaczeniem trzeckiego dziełka czeskiego o „Kucharstwie“, które ukazało się około r. 1535 w Pradze.

Dupuis. W Paryżu umarł jeden z najdoskonalszych współczesnych aktorów francuskich Adolf Dupuis, urodzony w r. 1824. Był on synem wybornej aktorki z Komedyi Francuskiej, która pragnęła syna zwrócić na inną drogę, młody jednak Dupuis próbował wszystkich zawodów, ale bez skutku, marzył tylko o teatrze. Dzięki też protekcyi matki, która naresz-cie uległa, wystąpił na deskach Komedyi. Powodzenie nie było wielkie; wtedy Dupuis udał się z trupą francuską do Berlina, gdzie bardzo się podobał. Wypadki z r. 1848 przerwały przedstawienia. Dupuis wrócił do ojczyzny. W r. 1850 wstąpił do teatru Gymnase, gdzie pozostał lat dziesięć. Każda nowa rola była dla niego tryumfem, występował w „Półświatku“ Dumasa, „Zięciowie pana Poirier“ Augiera itd. Wszyscy zachwycali się prawdą, swobodą i naturalnością, które były główinemi cechami jego gry. W r. 1860 udał się Dupuis do Petersburga, gdzie pozostał przez lat 18, czarując tamtejszą publiczność; stał się ulubieńcem cara Aleksandra, który go zaszczycał swojemi względami i przyjaźnią. Po powrocie z Rossyi podwoje Komedyi stały mu otworem, ale Dupuis przywykły do niezależności, wolał wstąpić do teatru Vaudeville, gdzie publiczność urządowana z powrotu swego faworyta, oklaskiwała go w każdej nowej kreacyi, jak n. p. w „Odecie“, „Nabobie“ itd. Przed rokiem Dupuis usunął się ze sceny, pozostawiając najlepsze wspomnienia jako uczciwy i miły człowiek, oraz wyborny, inteligentny i nieporównany artysta.

W Paryżu wznowiono po latach 30 jedną z najładniejszych sztuk Sardou „Naszych najserdeczniejszych“ (*Nos intimes*). Komedya ta przedstawiona w r. 1861, była pierwszem na wielkiej skali zwycięztwem autora, wielkie powodzenie było nadzwyczajne i obecnie również publiczność nader przychylnie przyjęła sztukę, która nic nie straciła na świeżości i prawdzie.

Sprostowanie. W spisie cennych manuskryptów, znajdujących się w tece hr. W. Baworowskiego, zamieszczonym we wczorajszym numerze *Gazety*, zaszła omyłka, a mianowicie pomiędzy utworami dramatycznemi, zamiast „Lizia“ w jednym akcie, powinno być „Perełka“ — co niniejszem prostujemy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali radnej Wydziału krajowego, w obec reprezentanta Rządu, radcy Dworu Fr. Karasińskiego, pierwsze walne zgromadzenie członków galic. akcyjnego Towarzystwa handlowego, w celu ukonstytuowania Towarzystwa.

Zadaniem i celem Towarzystwa jest, w myśl zatwierdzonego przez Rząd statutu: branie udziału w handlu Galicyi, wspieranie i pozyskiwanie mu nowych dróg zbytu, tworzenie spółek kupieckich i w ogóle rozwinięcie czynności handlowej, zwłaszcza w celu podniesienia produkcyi krajowej. W szczególności zaś, zadaniem Towarzystwa będzie: 1) kupno i sprzedaż surowców i towarów na rachunek własny; 2) komisyjne kupno i sprzedaż surowców i towarów; 3) zajmowanie się dostawami dla Skarbu Państwa, krajów, powiatów i gmin, jak niemniej dla osób prywatnych i dla firm krajowych i zagranicznych, czy to na własny rachunek, czy też w spółce lub na rachunek osób trzecich; 4) organizowanie i prowadzenie spółek producentów, celem korzystniejszego zbytu ich produktów i przetworów; 5) zakładanie bazarów, agencyj i biur komisowych dla zbytu w kraju i po za krajem wyrobów przemysłu krajowego, urządza ie domów akcyjnych, składów wzorowych okazów, organizowanie wystaw krajowych — albo też branie udziału w tych czynnościach; 6) urządzanie zastępstw i biur informacyjnych kupieckich, pośrednictwo i udzielanie wskazówek w sprawach handlowych, cłowych i taryfowych; 7) udzielanie zaliczek na produkta i towary na podstawie zastawu, lub na podstawie listów składowych (warrantów), wydawanych przez uprawnione do tego w myśl ustawy z dnia 28 kwietnia 1889, l. 64 Dz. ust. p. przedsiębiorstwa; 8) zakładanie, urządzanie, prowadzenie, wynajmowanie i odwynajmowanie domów składowych. Czynności ściśle bankowe, nie wypływające z powyższych zadań Towarzystwa, a szczególnie wszelkie spekulacye giełdowe wykluczone są z zakresu działania Towarzystwa.

Kapitał Towarzystwa ustanawia statut na razie na 500 000 zł. i ma być przez wydanie 500 akcyj, na imię opiewających, każda po 1000 zł, zebrany. Na razie uskutecznioną być ma wpłata na tych 500 akcyj w wysokości 50 prc. od każdej akcyi, wpłata zaś dalszych 50 prc. ma nastąpić w terminie przez radę zawiadowczą wskazać się mającym. Ten kapitał akcyjny może być podwyższonym, po dokonaniu pełnej wpłaty pierwszych 500 akcyj, w miarę potrzeby na podstawie uchwały walnego zgromadzenia i za zezwoleniem Rządu przez wydawanie dalszych, na imię opiewających akcyj po 1000 zł. do sumy 2,500.000 zł. Po uskutecznionej 50 prc. wpłacie pierwszych 500 akcyj i po zaprotokołowaniu firmy w rejestrze c. k. Sądu krajowego we Lwowie, Towarzystwo jest ukonstytuowane i rozpoczyna swoje czynności.

Pomijając dalsze postanowienia organizacyjne, co do rady nadzorczej, i jej zakresu działania, co do komitetu wykonawczego, co do walnego zgromadzenia, komitetu rewizyjnego, funduszu rezerwowego i kontroli rządowej, jako obchodzące tylko grono założycieli i członków, zaznaczymy, że prawo głosu na walnem zgromadzeniu ma akcyonaryusz, posiadający co najmniej trzy akcye.

Założycielami Towarzystwa są — jak statut podaje — Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, Galicyjski Bank kredytowy, Wydział krajowy Kr. Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem imieniem funduszu przemysłowego, jakoteż pp. Dawid Abrahamowicz, Stanisław hr. Badeni, Hipolit Bohdan, Antoni Jaxa Chamiec, August Gorayski, Karol Kiselka, Andrzej ks. Lubomirski, Stanisław Matkowski, Stanisław Polanowski, Andrzej hr. Potocki, Eustachy ks. Sanguszko, Leon ks. Sapieha, August Schellenberg, JE. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki i Franciszek Zima.

Towarzystwo ma swoją siedzibę we Lwowie, i służy mu prawo ustanawiania we wszystkich krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, a za zezwoleniem władz właściwych, także po za granicami tychże krajów: filij, zastępstw, agencyj i reprezentacyj.

Zgromadzenie wczorajsze w obecności 20 akcyonaryuszów, reprezentujących 145 głosów, zagaił dr. Zdzisław Marchwicki, powitawszy zebranych w imieniu inicyatorów Towarzystwa, podziękował obecnym za gotowość, z jaką pospieszyli radą i czynem we

sprzeć myśl, która nie bez korzyści dla naszych ekonomicznych pozostanie stosunków.

Nie da się bowiem zaprzeczyć — mówił dr. Marchwicki — że kraj nasz w ciągu ubiegłych ostatnich lat dziesiątek, na każdem polu, zarówno rolniczem, finansowem, jak i przemysłowem, wcale poważny wykazuje postęp, a jeżeli jaki brak dotkliwiej czuć się daje, to przedewszystkiem brak uregulowanych stosunków handlowych, bez których z rozwoju rolnictwa i przemysłu wynikające korzyści nigdy należycie wyzyskane być nie mogą.

„Tej potrzebie zadość uczynić, zaprowadzić w kraju naszym normalne warunki handlu stając się łącznikiem z ogólno światowym ruchem — otworzyć dla produkcyi naszej szersze pole zbytu — oto cel, do którego dążyć zamierzamy, powołując do życia projektowaną instytucyę! Jest ona zbliżona zakresem swoim do węgierskiego Towarzystwa handlowego, a znachodzi przez udział krajowego funduszu przemysłowego tę tyle cenną, a spodziewać się można i skuteczną opiekę naszej najwyższej władzy autonomicznej, w zamian też za to obowiązkiem będzie przyszłych kierowników Towarzystwa handlowego pamiętać, że stoją na czele instytucyi, której zadaniem: pozostać zawsze na wskróś krajową.

„Zbyteczne byłoby podnosić poszczególne punkta obszernego programu, jaki dla Towazystwa nakreślonym został, tem bardziej, że urzeczywistnienie tego programu musi być stopniowe i wielce oględne, aby przez zbyt pospieszne działanie nie narazić na szwank niejednej dobrej myśli. Wszakże z góry zaznaczyć wypada, że instytucya ta, mając reprezentować nasz handel, zarówno w obrocie wewnętrznym jak i w obec zagranicy, powinna się kierować jak najściślejszemi zasadami skropulatności i stać się wzorem kupieckiej rzetelności i punktualności, wytwarzając tym sposobem potężny czynnik rozwoju ekonomicznego, a jednocześnie usuwając błędne zapatrywanie, jakoby zyski materyalne wykluczały wyższe cele działania dla dobra ogółu. Tam bowiem są tylko zdrowe stosunki społeczne, gdzie każda uczciwa praca znajduje odpowiednie wynagrodzenie, a każdy realny interes daje prawo do dowolnych korzyści, ofiarność zaś jednostek pozostaje tem, czem być powinna -- chwalebnym wyjątkiem.

„Zadanie stworzyć się mającej instytucyi nie jest łatwem, — a odpowiedzialność przyszłych jej kierowników tem donioślejsza, im większe nadzieje głos publiczny do działalności towarzystwa handlowego przywiązuje. Aby więc oczekiwaniom tym odpowiedzieć, należy unikać wszelkich wątpliwych eksperymentów i postępując z zupełną świadomością celu, potrzeba zaraz z początku przez zdrową i rozumną organizacyę trwałe położyć podstawy dla powstającej instytucyi. Wzorów, panowie, pod tym względem brakować nam nie będzie, — wystarczy wspomnieć ś. p. Leona ks. Sapiehę, który pierwszy w tym kraju rzucił hasła podnoszenia handlu i rozwoju przemysłu, torując drogi, któremi postępować należy, lub też podnieść wytrwałą pracę tych dwóch duchem do siebie zbliżonych mężów, z których jeden na polu swojskiego przemysłu, drugi jako prezes towarzystwa rolniczego, od wiele więcej, jak ćwierć wieku działając z wysiłkiem sił swoich wskazują ogółowi, że w tej naszej roli, w pracy i zręczności naszego ludu wiejskiego spoczywają bogactwa i warunki prawdziwego dobrobytu.

„Dlatego myślę, panowie, że wolno nam z pewną otuchą w przyszłość spoglądać, a jeżeli instytucya nasza spotka na swej drodze szkodliwe współzawodnictwo, to sądzę, że takowe jedynie siłą inteligencyi, energii, pracy i rzetelności zwalczane być winno i może.

„To też nie zasłaniać się pozornie wielkiemi hasłami narodowych obowiązków, lub różnic społecznych, czego się tak lekko, a często u nas nadużywa — lecz mając na pamięci tradycyjną u nas tolerancyę, szukać zdrowych a silnych podstaw naszej instytucyi wszędzie, gdzie się napotka miłość, dobro, lub interes kraju.

„Hasłem Towarzystwa handlowego być powinno: Nikomu nie szkodzić! Wielu pomagać! Krajowi służyć!“

Na wniosek p. dr. Marchwickiego zgromadzenie wybrało dr. Zimę swoim przewodniczącym, który przedstawił zgromadzeniu komisarza rządowego, radcę Dworu p. Karasińskiego, a następnie po myśli §. 27 statutu powołał na skrutatorów Antoniego Jaxę Chamca i hr. Stanisława Badeniego, zaś na sekretarza dr. Godzimira Małachowskiego.

Z kolei zdał dr. Alfred Zgórski sprawę z czynności przygotowawczych około założenia Towarzystwa i pozyskania zatwierdzenia statutów, poczem oznajmił, że stosownie do postanowień statutu, zamianowani zostali członkami rady nadzorczej przez Bank krajowy p. Franciszk Zima, przez Bank kredytowy Jan Bertemilian Brajer, zaś przez Wydział krajowy Tadeusz Romanowicz. Spis akcjonaryuszów Towarzystwa obejmuje dotychczas oprócz wymienionych powyżej założycieli następujące osobistości: dr. Henryk Baczewski, ks. Florentyna Czartoryska, dr. Wacław Domaszewski, hr. Tadeusz Dzieduszycki, dr. St. Krzyżanowski, Zygmunt Majewski, dr. Godzimir Małachawski, dr. Zdzisław Marchwicki, hr. Andrzej Potocki, hr. Jakób Potocki, Oktaw Sala, hr. Jan Tarnowski, dr Ernest Till, Wład. Terenkoczy, hr. Ludwik Wodzicki i dr. Alfred Zgórski.

Do rąk komisarza rządowego złożono sumę 250.000 zł. w asygnatach kasowych Banku krajowego, jako dowód, że wymagana statutem wpłata na 500 pierwszych akcyj jest należycie zabezpieczona; — z prośbą, aby sumę tę wręczył komitetowi wykonawczemu.

Dr. Zgórski postawił następujące wnioski:

a) Sprawozdanie z czynności przygotowawczych przyjmuje się zatwierdzająco do wiadomości.

b) Zgromadzeni uważają galicyjskie akcyjne towarżystwo handlowe za zawiązane na podstawie statutu zatwierdzonego.

Powyższe wnioski uchwalono, poczem wybrano 12 członków rady zawiadowczej. Wybrani zostali pp. Dawid Abrahamowicz, hr. Stanisław Badeni, Hipolit Bohdan, dr. Wacław Domaszewski, August Gorayski, dr. Stanisław Krzyżanowski, Stanisław Matkowski, dr. Zdzisław Marchwicki, Stanisław Polanowski, ks. Leon Sapieha, August Schellenberg i dr. Alfred Zgórski.

W końcu przeprowadzono wybór 3 członków i 2 zastępców komitetu rewizyjnego.

Wybrani zostali członkami: ks. Andrzej Lubomirski, dr. Godzimir Małachowski i Władysław Terenkoczy; zastępcami: Oktaw Sala i dr. Ernest Till

Zaraz po walnem zgromadzeniu ukonstytuowała się Rada zawiadowcza.

Prezesem wybrany został p. Franciszek Zima; zastępcami prezesa pp. hr. Stanisław Badeni i ks. Leon Sapieha. Do komitetu wykonawczego wybrani zostali członkami pp.; dr. Zdzisław Marchwicki, Jan Brajer i dr. Alfred Zgórski; zastępcami pp.: Stanisław Matkowski i August Schellenberg.

Komitet c. k. Towarzystwa gospod. galic. zawiadamia, że egzamin w szkole chmielarskiej w Staremsiole odbędzie dnia 10 listopada b. r. o godzinie 11 przed południem, na który się wszystkich interesowanych zaprasza.

OSTATNIA POCZTA

W tej chwili otrzymujemy następującą ważną wiadomość:

Jego ces. i król. Mość Najjaśniejszy Pan raczył Najw. postanowieniem z dnia 25 b. m. najmiłościwiej zezwolić, aby w przypuszczeniu, że odpowiednie środki materyalne w drodze konstytucyjnej zezwolone będą, otwarty został z rokiem szkolnym 1894/95 na Uniwersytecie lwowskim, wydział lekarski, a mianowicie, najprzód rok pierwszy tego wydziału. W czterech zaś następnych latach kolejno co roku, przydawany będzie rok dalszy wykładowy, aż do całkowitego uzupełnienia wydziału.

Najj. Pan zajmie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca swą rezydencyę w zamku cesarskim w Wiedniu.

Najd. Arcyksięstwo Leopold Salvator i Blanka przybyli onegdaj z Gracu do Wiednia.

Królestwo greccy mają przybyć wkrótce do Gmunden w odwiedziny księstwa Cumberland.

Zdaniem *Presse*, powiedzie się Izbie dep. załatwić większą część preliminarza do dnia 9 listopada, t. j. terminu zwołania wspólnych delegacyj.

Wypracowany już przez niemieckie ministerstwo wojny preliminarz rozchodów na r. 1892/3 żąda na uzupełnienie materyału artyleryjskiego, broni ręcznej, skrzyni z nabojami i remontu 34 mil. marek jednorazowo. Zwiększenie armii nie jest zamierzonem, natomiast postanowiono rozpoczętą już w r. z. reorganizacyę artyleryi polowej przyprowadzić w ten sposób do skutku, aby u wszystkich 434 bateryj polnych, na sześć dział wypadały po dwie lub trzy skrzynie z nabojami.

Hamb. Nachr. donoszą, że projekt dwuletniej służby w armii czynnej, wniesiony będzie przez rząd do parlamentu w ciągu roku.

Nat. Ztg. dowiaduje się, iż major Wissmann poróżniwszy się z gubernatorem kolonij niemieckich, Sodenem, wniósł prośbę o uwolnienie go ze służby kolonialnej.

Berliński socyalno demokratyczny *Volksblatt*, dowiaduje się, że rząd od pewnego czasu zajmuje się planem utworzenia w Berlinie osobnej dzielnicy z domów z mieszkaniami wyłącznie dla robotników. Za wzór mają służyć wybudowane już w Hanowerze podobne mieszkania. Stowarzyszenia robotnicze mają sprawę tę wziąć w ręce a tygodniowa wpłata będzie wynosiła od osoby 20 fen. Potrzebnego kapitału dostarczy kasa zabezpieczeń na starość lub na przypadek niezdatności do pracy.

W sprawie rzekomej pożyczki króla Milana, *Gazeta Losowań* sprawdziwszy, jak zapewnia, rzecz u źródła, zaprzecza doniesieniom dzienników zagranicznych, jakoby bank handlowy wołżańsko kamski miał udzielić podobnej pożyczki w wysokości 3 milionów fr. Operacya taka byłaby w sprzeczności z ustawą banku.

Według depeszy, jaką odebrano w Londynie z Zofii, Stambułow ma ustąpić teki spraw wewnętrznych Petkowowi, burmistrzowi Sofii; sam obejmie ministeryum spraw zagranicznych w miejsce Grekowa, który zastąpi dymisyonowanego ministra sprawiedliwości Tonczewa.

Standard dowiaduje się, że Porta postanowiła jeszcze raz poruszyć kwestyę ewakuacyi Egiptu. Rustem basza otrzymał właśnie instrukcye, odnoszące się do wybadania Salisburego, czyby się nie zgodził na podjęcie odnośnych rokowań.

Przy pozycyi ministerstwa spraw zewnętrznych wywiązała się w Izbie francuskiej dyskusya polityczna, którą streścił wczoraj telegraf. Dyskusyę rozpoczął dep. Delafosse, który poruszył stosunek istniejący między Francyą a Włochami, mowca nader ostro a nawet gwałtownie uderzył na Włochy, których słowa Mirabeau „Biada wdzięcznym narodom“, zdają się być dewizą. Minister spraw zewnętrznych Ribot starał się osłabić wrażenie słów poprzedniego mowcy, mówił jednak zimno o Włoszech, następnie przeszedł do kwestyi egipskiej i zakończył mowę następującemi słowami, malującemi ogólną polityczną sytuacyę w Europie. W całym świecie panuje przekonanie, że obecnie pokój lepiej niż kiedykolwiek jest zapewniony; fakt zbliżenia się Francyi do Rossyi nie może nikogo zadziwić, zbliżenie nastąpiło na podstawie wspólności interesów obu krajów, i nikt nie wątpi, że ono stało się nową gwarancyą pokoju, Francya słusznie może być dumną z sympatyj Rossyi“.

Następnie hr. de Mun silnie atakował rząd w sprawie zachowania się w obec pielgrzymek do Rzymu.

Dep. Hubbard postawił wniosek żądający zniesienia francuskiej ambasady przy Papieżu. Po przemówieniu ministra Ribota wniosek ten upadł.

Papież wystosował pismo do kardynała Laugenieux, w którym wyraża nadzieję, że pokój religijny nie zostanie we Francyi zakłócony, przyjmując zaś biskupa Follières ubolewał Papież nad ostatniemi we Francyi zajściami, dodając, że Republika źle mu się odpłaca za jego uprzejmość.

Nowy przywódca parnellitów, John Redmond, ma, jak donosi *Pall Mall Gazette*, dopiero 34 lat Dotychczas był deputowanym północnej dzielnicy Wexfordu; teraz zamierza także reprezentować okręg wyborczy zmarłego swojego wodza. Przed rozdwojeniem w stronnictwie irlandzkiem oddawał Redmond sprawie Irlandyi wielkie usługi zarówno w kraju, jak i za granicą. Cztery lata temu wyjeżdżał do Australii, gdzie był przyjęty z zapałem; powróciwszy, przywiózł skarbowi ligi narodowej pełną kwotę 10.000 funtów szterlingów. — John Redmond jest starszym synem byłego deputowanego z Wexford. Wychowanie odebrał w Clongowes Wood i w słynnem Trinity College w Dublinie. Podczas pobytu w Australii zwycięzko prowadził sprawę nie tylko irlandzkiej partyi, ale także i własnego serca, przywiózł sobie bowiem ztamtąd żonę w osobie pięknej córki bogatego Australczyka. Od roku 1881 Redmond zajmuje krzesło w Izbie niższej. Mr. Redmond, albo „Roscius Redmond“ — jak go ironicznie nazywają w parlamencie z powodu jego nieco teatralnych manier — używa silnych słów, nie jest jednak bynajmniej silnym charakterem; daje się nazbyt często unosić uczuciu i nieraz odgrywał rolę w skandalach parlamentarnych; mówią o nim, że jest „pochodnią Izby“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 października. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem wydano następujący biuletyn o stanie zdrowia Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii: W ciągu godzin popołudniowych nastąpiło obniżenie silnej gorączki i symptomatów nerwowych. Wieczorem stan ogólny był względnie zadowalający.

Wiedeń, 28 października. Biuletyn poranny o stanie zdrowia Najd. Arcyks. Małgorzaty Zofii opiewa: „Noc przeszła nieco niespokojnie, gorączka wzmagała się aż do rana, puls zmienny tak co do siły jak i liczby uderzeń“. Najj. Pan dowiadywał się osobiście o godz. $8\frac{1}{4}$ o stanie zdrowia Najd. Arcyksiężniczki.

Wiedeń, 28 października. Najj. Pan przyjmował wczoraj po południu na osobnem posłuchaniu księcia Albrechta Würtemberskiego i odebrał od niego notyfikacye o wstąpieniu na tron króla Wilhelma. Następnie Monarcha rewizytował księcia. O godzinie 6 wieczorem odbył się w Schönbrunnie obiad galowy na cześć księcia, na który otrzymali zaproszenie Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm, dalej Ministrowie: hr Kalnoky, hr. Taaffe, gen. Bauer i poseł würtemberski.

Wiedeń, 28 października. *Dziennik rozporządzeń dla armii* ogłasza: Najj. Pan zezwolił, wskutek prośby generalnego lekarza sztabowego, dr. Hlavacza, na przeniesienie go w stan spoczynku, i nadał mu order żelaznej korony III klasy. Najj. Pan zamianował starszego lekarza sztabowego, zaawansowanego do stopnia starszego lekarza sztabowego I klasy, Fischera, szefem sanitarnym XI korpusu.

Wiedeń, 28 października. Książę Albrecht Würtemberski przeniósł się do pałacu Najd. Arcyksięcia Albrechta. Książę odwiedzi z końcem tygodnia rodziców swoich w Gmunden, poczem uda się w misyi notyfikacyjnej do Petersburga albo do Liwadyi.

Dzienniki donoszą, że książę Albrecht został odznaczony wielką wstęgą orderu św. Stefana.

Wiedeń, 28 października. *Wieuer Zeitung* ogłasza szereg odznaczeń, nadanych w uznaniu znakomitych zasług i skutecznego współpracownictwa przy budowie Muzeum nadwornego. Między innymi: prezydent nadwornego komitetu budowy Matzinger, członkowie komitetu: Radca Dworu Westermayer, pułkownik Friedel, radca ministeryalny Köchlin, radca sekcyjny Wetschl i wice-sekretarz ministeryalny Peyer — otrzymali zupełne Najwyższe uznanie. Kierownik budowy, architekt Hasenauer, otrzymał order żelaznej korony II klasy, dyrektor szpitala powszechnego Böhm, został wyniesiony do stanu szlacheckiego, starszy radca budownictwa Kaiser otrzymał order żelaznej korony III klasy.

Wiedeń, 28 października. *Wiener Zeitung* ogłasza: Zastępca nauczyciela religii w gimnazyum panstwowem w Wadowicach, ks. Swiderski, zamianowany został rzeczywistym nauczycielem w temże gimnazyum.

Wiedeń, 28 października. Wczoraj rozdano w Izbie deputowanych sprawozdanie komisyi legitymacyjnej z wnioskiem o uznanie ważności wyboru deputowanego Dostala, z okręgu wyborczego gmin miejskich Tabor itd.

Wiedeń, 28 października. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych przyjęto wniosek Dipauli'ego, wzywający Rząd, ażeby w miarę wyniku dochodzeń o szkodach zrządzonych przez mrozy w zimie r. 1891, w obszarach pól winnych w Tyrolu południowym niemieckim, poczynił wszystko co potrzebne, w kierunku

ulżenia nędzy, i aby zażądał odpowiednich kredytów.

Następuje dalszy ciąg rozprawy budżetowej nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowicie nad tytułem „Bezpieczeństwo publiczne“.

Dep. Slavik uważa za nieodpowiednie, aby Wiedeń, Praga i Pobrzeże, miały własne dyrekcye policyi. Zapytuje, jakie środki zastosował Rząd, aby uczynić zadość ustawom zasadniczym, które żądają uregulowania w drodze osobnych ustaw postępowania w sprawach karno-policyjnych.

Dep. Roser ubolewa nad wzrostem włóczęgostwa po wsiach; żąda państwowego wynagrodzenia szkód, zrządzonych przy ekscesach publicznych, gdyż obowiązkiem jest Rządu, starać się o bezpieczeństwo publiczne. Wskazując na liczne wypadki nieszczęść przy budowlach, żąda surowości w wykonywaniu ordynacyi budowniczej.

Dep. Kaizl żali się na postępowanie władz w obec usiłowań robotników, skierowanych do tworzenia związków robotniczych.

Dep. Morsey twierdzi, że w powiecie radbońskim, mimo zarządzonych środków, panuje ciągle brak bezpieczeństwa publicznego; stosunki tamtejsze nazywa mowca azyatyckiemi.

Dep. Dworzak żąda znacznego pomnożenia żandarmeryi.

Nowo obrany deput. hr. Auersperg, składa przyrzeczenie poselskie.

W dalszym ciągu rozprawy omawia dep. Trojan traktowanie ludności czeskiej w Libercu przez tamtejszą większość niemiecką. Mowca sądzi, że komisya ugodowa wybrana przez wszystkie stronnictwa Izby, powinna łącznie z reprezentantami Rządu przejechać przez całe Czechy i przeprowadzić jak najdokładniejsze dochodzenia.

Zastępca Rządu szef sekcyjny Plappart odpowiadając rozmaitym mowcom oświadcza przedewszystkiem, że włóczęgostwo cyganów zmniejszyło się skutkiem odnośnych rozporządzeń rządowych. Zarzut samowolnego postępowania w obec usiłowań robotników odpiera zastępca Rządu stanowczo; Rząd postępuje w obec wszelkich stron z jednakową sprawiedliwością. Trojanowi odpowiadając, ubolewa mowca, że deputowany ten jątrzy niepotrzebnie dawne rany. W obec rzekomego terroryzowania ludności czeskiej w niektórych miastach, o którym mówił Trojan, ma ludność wolną drogę zażaleń, w danych wypadkach wkroczyć może także sąd. Jeśli magistrat w Libercu nie podoła swemu zadaniu, wtenczas znajdzie zastosowanie ustawa, w całej swej rozciągłości. W obec twierdzenia, że ludność Liberecu sympatyzuje więcej z zagranicą, aniżeli z krajem, wskazuje mowca na lojalne w najwyższym stopniu i patryotyczne zachowanie się ludności obu narodowości tak w czasach dawniejszych, jak i podczas ostatniej bytności Najj. Pana w Liberecu.

Po dłuższej jeszcze rozprawie tytuł „Bezpieczeństwo publiczne“ przyjęto.

Przy tytułach: „Państwowa służba budownicza,“ „Budowa dróg,“ „Budowy wodne“ i „Nowe budowle zarządu politycznego“ wyraża dep. Kulp nadzieję, iż Rząd przystąpi energicznie do regulacyi rzeki Morawy.

Dep. Menger zaleca budowę kanału Dunaj-Łaba.

Reprezentant Rządu szef sekcyjny Rotky oświadcza, iż Rząd usposobiony jest jak najprzychylniej dla sprawy regulacyi Morawy. Mowca wskazuje jednak na okoliczność, która wywołuje trudności, mianowicie, że Morawa stanowi granicę między Morawami i Austryą dolną, tudzież między Austryą dolną i Węgrami. Wielkie budowle wodne wymagałyby ogromnych sum, potrzeba przeto, ażeby kraje w miarę możności przyczyniały się do regulacyi rzek. Na pożądaną budowę kanałów zwróci Rząd uwagę, nie może jednak dać stanowczych przyrzeczeń, albowiem nie chce ażeby mniemano, iż w ciągu dwóch lat następnych budowa rozpoczętą być mogła.

Dep. Haberman żąda regulacyi Odry, Morawy i dopływów.

Na tem rozprawę dalszą odroczono.

Wniosek Tilschera, ażeby obrady komisyi dla reformy wyborczej uznać za jawne, Izba przyjęła.

Dep. Lubich postawił interpelacyę w kwestyi regulacyi Morawy.

Po kilku jeszcze interpelacyach lokalnej natury posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we czwartek.

Wiedeń, 28 października. Komendant korpusu ks. Windisch-Graetz przybył tutaj.

Wiedeń, 28 października. (*T. p.*) Dla kolei Karola Ludwika zamówiono 24 nowych lokomotyw, które mają być dostawione w przeciągu czterech miesięcy. Dla austryackich kolei państwowych zamówiono 41 lokomotyw.

Wiedeń, 28 października. (*Tel. pr.*) Od 1 stycznia 1892 zostanie zaprowadzoną w Austro-Węgrzech i Niemczech nowa taryfa telegraficzna. Opłata będzie wynosić 3 centy od wyrazu bez żadnej osobnej taksy. Minimum kosztu telegramu oznaczono na 30 ct.

Wiedeń, 28 października. (*Tel. pr.*) Jockey klub odkrył wielkie oszustwa, popełniane od dłuższego czasu przez jockeyów w czasie wyścigów w Wiedniu i Peszcie. Większa część jockeyów czyniła sama stawki, albo stała w porozumieniu z osobami, które stawiały w Wiedniu, tudzież w Peszcie wielkie sumy na nieznane konie. Jockeye wstrzymywali lepsze konie, przez co wygrywały nieznane. Dyrekcya Jockey klubu zarządziła dokładne dochodzenia, na których podstawie wydała wczoraj orzeczenie, odbierając dwom najlepszym jockeyom: Busby i Coates licencyę jockeyowską. Stosownie do kartelu między klubami wyścigowemi Europy, nie będą oni mogli odtąd jeździć na wyścigach nietylko w Austryi i Węgrzech lecz także wykluczeni będą od wyścigów w Niemczech, Anglii i Francyi. Oprócz tego otrzymali ostrzeżenia publiczne jockeye: Martin, Smith, Bek, Glover, Chandler i Werne. Dyrekcya Jockey-klubu prowadzi dalej dochodzenia ażeby wyśledzić osoby, które brały udział w tych manipulacyach jockeyów i stosownie do regulaminu zakazać im wstępu na plac wyścigowy w Wiedniu i Peszcie. Według dzienników istniały formalne spółki wyzyskujące manipulacyę jockeyów.

Peszt, 28 października (*Tel. p.*) Najj. Pan przybędzie dnia 4 listopada na dłuższy pobyt do Gödöllö.

Poczdam, 28 października. Wczoraj przybył tu król rumuński. Na dworcu kolejowym powitał go cesarz jak najserdeczniej.

Poczdam, 28 października. Urządzony wczoraj wieczorem na cześć króla rumuńskiego, capstrzyk udał się świetnie, ognie bengalskie sprawiały czarodziejskie wrażenie, produkcye muzyczne były znakomite.

Cesarz i król rumuński byli podczas capstrzyku na balkonie. Cesarzowa ukazywała się także kilka razy na balkonie.

Król udaje się jutro przedpołudniem do Berlina.

Gdańsk, 28 października. *Danz. Ztg.* donosi: Rozpoczęto już dekorować miejscowość, do której zawinie statek carski. Pociąg dworski, którym ma ztąd udać się w dalszą podróż rodzina carska, przybędzie dzisiaj wieczorem.

Berlin, 28 października. *Reichsanzeiger* ogłasza wystosowany do ministerstwa stanu reskrypt cesarski, który wskazawszy na godne ubolewania szczegóły, jakie wyszły na jaw w przeprowadzonym niedawno procesie małżonków Heinze, tak dalej powiada: Energiczne występowanie policyi przeciw prostytucyi i kuplerstwu znajdzie uznanie i opiekę ze strony monarchy. Reskrypt poleca odnośne uzupełnienie kodeksu karnego i postępowania karnego. Sądy powinny w wypadkach poważniejszego charakteru wymierzać jak najsurowsze kary i należy o to się starać, aby obrońcy nie dopomagali do zwycięstwa brzydkich spraw.

Reichsanzeiger donosi, że wojska kolonialne zdobyły i zburzyły po krwawej walce główne siedziby plemion powstańczych nad rzeką Abo.

Berlin, 28 października. *Nordd. Allg. Ztg.* wita jak najsympatyczniej króla Rumunii. Naród niemiecki pragnie, aby król z podróży do Niemiec wywiózł to przeświadczenie, że król i naród rumuński posiadają w sercu Europy przyjaciół, których sympatye dla losów, niemniej przeszłości i przyszłości Rumunii żadnej nie ulegają wątpliwości i wytrzymają wszelkie próby.

Kolonia, 28 października. (*T. p.*) Według *Kölnische Zeitung*, zostaną niezadługo ogłoszone zaręczyny następcy tronu Rumunii z księżniczką angielską Maryą.

Kopenhaga, 28go października. Car z rodziną i królestwo duńscy wyjadą we czwartek po południu na statku „Gwiazda polarna“. Równocześnie uda się z powrotem do Aten król grecki.

Kopenhaga, 28 października. (*T. p.*) Car udał się przedwczoraj po raz pierwszy pieszo na miasto, w towarzystwie w. księcia Aleksego, i poczynił osobiście zakupna w kilku magazynach.

Petersburg, 28 października. (*T. p.*) Pojawiła się tu znowu i grasuje epidemicznie influenza. Liczba chorych jest bardzo znaczna.

Sofia, 28 października. Dekretem ministeryalnym został upoważniony bank ottomański do utworzenia swej filii w Sofii i agencyj w całem księstwie.

Sofia, 28 października. Wczoraj w południe otwartą została sesya sobrania ze zwykłym ceremoniałem. Książę Ferdynand wygłosił krótką mowę tronową, w której wyraził zadowolenie, że w całem księstwie panuje spokój. Mowa tronowa wylicza dalej rozmaite projekta ustaw, które sobraniu przedłożone zostaną. W mowie tronowej nie ma żadnego ustępu o polityce zewnętrznej.

Cetynia, 28 października. Porta powierzyła Mehmedowi beyowi, jako komisarzowi specyalnemu, przeprowadzenia śledztwa w sprawie ostatnich napadów Arnautów.

Rzym, 28 października. W międzynarodowym kongresie pokojowym weźmie udział 652 członków rozmaitych parlamentów, zaś 1424 członków parlamentu zawiadomiło po prostu, że przystępują do uchwał kongresu.

Rzym, 28 października. (*T. pr.*) Bezzasadną jest zupełnie wiadomość niektórych dzienników, jakoby Rudini w rozmowie z Giersem miał powiedzieć, iż król Humbert zamierza odwiedzić w przyszłym roku cara.

Tunis, 28 października. W kopalniach tutejszych zawalił się mur ochronny, podmulony skutkiem ciągłych deszczów. Zawaliły się również dwa domy, w których krajowcy odprawiali właśnie uroczystości weselne. 30 osób utraciło życie. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 19 trupów.

Paryż, 28 października. Depesza urzędowa stwierdza, że podczas wykolejenia się pociągu w Noirans tylko 2 osoby poniosły śmierć, zaś 21 osób jest ciężko rannych.

Paryż, 28 października. *Temps* donosi z Shanghai: Poseł austryacki w Pekinie został przyjęty przez cesarza chińskiego w pawilonie po za obrębem pałacu i wręczył listy uwierzytelniające.

Bruksela, 28 października. Brukselski *Courier* ogłasza przepisy, które papież Pius IX ustanowił dla przyszłego *conclave*. Papież potwierdza wyłączne prawo wyboru Papieża przez kardynałów, a wyklucza wszelką interwencyę mocarstw. Wszyscy kardynałowie, obecni w Rzymie podczas śmierci Papieża, mają większością głosów postanowić, czy wybór nowego Papieża ma się odbyć w Rzymie, czy też za granicami Włoch. W razie gdyby niezawisłości członków *conclave*, lub miejscu odbywania narad zagrażało niebezpieczeństwo, musiałoby *conclave* odbyć się za granicami Włoch.

Londyn, 28 października. Przed sądem policyi stawało wczoraj dwóch chłopców, jeden 11 letni, drugi 12 letni, oskarzeni, o to, że usiłowali w dniu 21 b. m. wykoleić pociąg na kolei East-Burn. Oskarzeni przyznali, że położyli na szynach przeszkodę, lecz zarazem podali, iż ich do tego namówiono. Rozprawę odroczono.

W okręgach górniczych w Kornwalii wybuchła influenza epidemicznie.

Londyn, 28go października. W miejsce zmarłego ministra Smitha wybrany został do parlamentu syn jego, Fryderyk, konserwatysta.

Cork, 28 października. Wczoraj po południu odbyło się zgromadzenie antiparnellitów. Dillon i O'Brien wystąpili ze zgromadzenia i na czele ogromnego tłumu ludzi przeciągali przez miasto. W tłumie znajdowali się także parnellici. Kilka osób raniono. Policya musiała wkroczyć. Wieczorem zawezwano wojsko, które utworzyło czworobok. Dillon i O'Brien otoczeni czworobokiem, wygłaszali mowy do ludów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 października 1891 r., godz. 1 minut —. Alp Towarz. górnicze 66·40, Węgierskie akcye kredytowe 322·—, Akcye anglo-austryackie 145·75, Akcye banku Union 218·50, Akcye kolei Karola Ludwika 204·—, Akcye kolei północnej 282·—, Akcye kolei południowej 93·—, Losy tureckie 28·60, Akcye kolei państwowej 279·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·50, Wiedeńskie losy komunalne 151·25. Akcye tytoniowe 153·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 211·—, Akcye banku dla krajów koronnych 187·50, 4-prc. węgierska renta złota 103·75, Akcye banku związkowego 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·23·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 100·75. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 28 października 1891, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 277·75, Akcye kolei państwowej 282·—, Akcye tytoniowe 154·50, Anglo austryackie 147·—, Unionbank 219·50, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 94·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 57·75. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 27 października 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 22·62 do 23·— zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 20·89 do 20·91 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 226·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 50·60 zł., rzepakowy olej —·— do —·—

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej.

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 października 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	—	205	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	233	—	236	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	40	101	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	30	96	—
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	50	95	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	57	—	59	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	51	—	53	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	40	105	10
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	50	92	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	97	80	98	50
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25	1	35
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	57	50	58	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 26 października 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 45	91.65
luty-sierpień	91 35	91.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.30	91.50
kwiecień-październik	91.35	91.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.50	137.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145.75	146.50
„ „ 1864 po 100 złr.	181.50	182.—
„ „ 1864 po 50 złr.	181.50	182.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.—	146.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.10	109.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.45	101.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.-	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.70	90.70
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	146.25	147.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.25	279.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	603.—	607.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	308.—	315.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	187.25	188.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1003.—	1007.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85 75	86 25
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	284.—	288.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w.a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2815.—	2820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.—	204.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.—	236.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	281.50	282.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	92.75	93 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.—	197 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99.75	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.—	97.50
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.20	100.70
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.50	104.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.75	99.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.—	99.60
detto (Jarosław-Sokal	94.50	95.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	83.50
z r. 1884	89.75	90.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr w sr.	100.—	101.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.25	185.25
Clarego po 40 zł. m. k.	52.25	53.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	123.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	53 50	54 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	53. -	53.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.80	17.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130 —	123.—
„ po 50 zł. w. a.	59.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.—	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.—	49.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.25	117 50
Paryż za 100 fr.	46.45 —	46.52.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59 —
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 32 —	9.33.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5010 (6997 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że Jędrzej Bochnak ze Zagorzyc wskutek wniosku ts. z dnia 10 kwietnia 1891 l. 3919 zatwierdzonego decyzyą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 23 kwietnia 1891 l. 6610 uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony został Wojciech Tatań ze Zagorzyc.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 20 maja 1891.

L. 7284 (6954 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie mianuje dla uznanego marnotrawcą Wincentego Markel z Demycza, na miejsce zmarłego kuratora Jędzeja Samborskiego, Jędrzeja Jaślarza kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 26 sierpnia 1891.

L. 6522 (6953 3—3)

Jana Piątkowskiego z Miękisza nowego uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Kurdybachę.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 31 sierpnia 1891.

L. 5912 (6974 3—3)

Rozalia Kunik z Birczy uznana głupowatą, kuratorem ustanowiono Grzegorza Kunika z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 11 września 1891.

Licytacye.

L. 3877 (6073 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kred. włośc. w likwidacyi w ilości 13 rat pożyczkowych po 22 zł. 75 ct. i kapitału 158 zł. 32 ct. wa. zpn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 2 w Kalinówce położonych wyk. hip. gm. Oryszkowce l. 10 i 11 objętych dłużnika Jacka Sapryków vel Maksymów własnych w terminach dnia 16 grudnia 1891 i dnia 21 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 415 zł. a to dla realności wh. l. 10—60 zł., dla realności wyk. l. 11 — 355 zł. zaś wadyum 41 zł. 50 ct. względnie 6 zł. i 35 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie także iniżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hip. i protokół oszacowania wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Chodorów, 12 czerwca 1891.

L. 12199 (6403 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Zołczowie-Danilcze położonej, wedle wyk. hipot. 475 tejże gminy Zołczów-Danilcze dłużniczki Dwory z Weidmanów Halpern własnej, na zaspokojenie pretensyi Władysława Lewickiego w kwocie 1800 zł. i 200 zł. dnia 9 grudnia 1891 i dnia 14 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym n ostatnim terminie i poniżej ceny szacunkowej 355 zł.

Wadyum wynosi 35 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 września 1891 do tabuli weszli kuratorem p. Kazimierza Abgarowicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Rohatyn, 20 września 1891.

L. 14792 (6947 2—3)

Dnia 10 grudnia 1891 i dnia 14 stycznia 1892 o godzinie 10 rano obędzie się w tutejszym ck. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 438 g. k. Wojutycze objętej w sprawie egzekucyjnej Hrycia Mielniczyna przeciw nieobjętej masie spadkowej Hawryły Procaka pto 20 zł. 43½ ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 50 zł. aw.

Wadyum 5 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej, ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej, sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. deleg.

Sambor, dnia 30 września 1891.

L. 11703 (6688 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Tarnopolskiej Kasy oszczędności 353 zł. i 6584 zł. 53 ct. zpn. odbędzie się dnia 14 grudnia 1891 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze 14 przymusowa relicytacya realności w Tarnopolu pod lk. 1067 i 1068 położonych wykazem hip. l. 999 ks. hip. dla miasta Tarnopola objętych Salomona Axelrada własnych, z tem, że takowe na tym terminie też niżej ceny wywołania to jest 17894 złr. 61¼ ct. za jaką bądź cenę sprzedane będą.

Wadyum wynosi 1700 zł a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu nowego wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 sierpnia 1891 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała rozpisująca tą relicytacyą z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła pozostawia się do ich zastępstwa ustanowiony t. uchwałą z dnia 31 grudnia 1887 l. 16272 kurator ad actum w osobie adw. dr. Bindera z zastępstwem adw. dr. Axelrada.

Tarnopol, dnia 26 września 1891.

L. 5797 (6972 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w kwotach 118 zł. 117 zł. 99 ct. i 4386 zł. 35 ct. aw. zpn odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr tabularnych Zakrzewszczyzna lwh. 51 Karola Hoscha własnych w dniu 4 grudnia 1891 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 8 stycznia 1892 także poniżej kwoty 9000 zł. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 900 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 12 września 1891.

L. 28226 (7082)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych poniżej poszczególnionych na rok 1892 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa następne lata 1893 i 1894 lub bezwarunkowo na te trzy lata, tj. 1892 1893 i 1894, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Brodach dnia 10 i 11 listopada 1891 publiczna licytacya w drodze ustnej i pisemnej nadaży.

Chcący brać udział w licytacyi winni złożyć 10 prc. wadyum w gotówce lub papierach wartościowych do rąk komisyi przeprowadzającej ustną licytacyę, lub dołączyć takowe do pisemnej oferty.

Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisanego formularza sporządzone, należycie opieczętowane i najpóźniej do godziny 2 dnia poprzedzającego ustną licytacyę w ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcy skarbu lub jego zastępcy wniesione, a względnie przez pocztę pod dokładną adresą i podaniem na kowercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Bliższe warunki dzierżawne mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Brodach i we wszystkich nadzorach c. k. Straży skarbowej Brodzkiego powiatu skarbowego w godzinach urzędowych przeglądnięte.

L. porządkowa	Klasa taryfy	Cena fiskalna				Okręg dzierżawny	Licytacya odbędzie się od 9 z rana do 2 popołudniu	UWAGA
		od mięsa		od wina				
		złr.	ct	złr.	ct.			
1	III.	1912	—	—	—	Krystynopol	dnia 10 listopada 1891	Telegraficznie nadsełane oferty nie będą uwzględniane
2	III.	1720	—	—	—	Radziechów		
3	II. i III.	12030	—	—	—	Brody	dnia 11 listopada 1891	
4	III	3900	—	142	—	Busk		
5	III.	2955	—	—	—	Gliniany		
6	III.	2118	—	—	—	Załośce		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Brody, dnia 23 października 1891.

L. 10714 (7026 3—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw masie rozbiorowej Chany Mück pto 1000 zł. zpn. odbędzie się w ck. Sądzie powiatowym w Kosowie w dniu 25 listopada 1891 i dniu 23 grudnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużniczki Chany Mück własnej, whl. 247 gm. Kosów miasto objętej.

Dopiero przy drugim terminie realność ta będzie sprzedaną także poniżej 1/3 części tejże ceny.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł. aw.

Kuratorem wierzycieli jest ad. dr. Zakrzewski w Kosowie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności można przejrzść w tus. registraturze.

Kosów, 25 lipca 1891.

L. 5571 (7025 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 23 listopada 1891 i dnia 22 grudnia 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 227 księgi gruntowej gminy Dąbrowa objętej Chany Eisenowej własnej, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności, celem zaspokojenia sumy 4760 zł. 80 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 5991 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Emil Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 27 września 1891.

L. 4993 (7024 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Herscha Freisingera przeciw spadkobiercom Józefa Szumilaka pto 34 zł. 36 ct. aw. odbędzie się w dniu 17 listopada i 22 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano. na drugim terminie także powyżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż 3/6 części realności lwh. 312 księgi gruntowej gminy Naról miasto objętej.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Cieszanów, 28 sierpnia 1891.

L. 4758 (7031 3—3)

W sokołowskim Sądzie powiatowym celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Libermana w kwocie 201 zł. 17ct. zpn. odbędzie się sprzedaż posiadłości lwh. 480 i 481 gminy katastralnej Sokołów objętej dłużników Józefa i Tekli Sowów własnych, w dwóch terminach 11 listopada i 9 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realności te sprzedane zostaną każda z osobna.

Cena szacunkowa i wywołania 150 zł i 253 zł.

Wadya 15 zł. i 25 zł. 30 ct.

Resztę warunków w Sądzie można przeglądnąć.

C k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 7 sierpnia 1891.

L. 7481 (7032 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 58 w Zaleszczykach miasto położonej, wedle wyk. hip. l. 1 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Salomona Seinwla Hirscha własnej, na zaspokojenie pretensyi Wilhelma Bischofa w kwocie 600 zł. i 15 zł. dnia 19 listopada 1861 i 21 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 113 zł. 85 zł.

Resztę warunków licztacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Maxa Letza z Zaleszczyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 29 sierpnia 1891.

L. 2418 (7018 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Alty Rosy Waldhorn dożwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 216 zł. 25 ct. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Charabaruk w Diatkowcach pod nr. 6 położonej wykazem hip. l. 41 objętej w dwóch na dzień 6 listopada i 10 grudnia 1891 każdym razem na godzinę 10 przedpołudnie wyznaczonych terminach, że przeniesiona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1000 zł. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 100 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Krobickiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy m. dlg.

Kołomyja, dnia 22 maja 1891.

L. 9599 (7034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 128 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 9 listopada 1891 i dnia 14 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołuduiem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę gruntów w Lolinie położonych ciało tabularne niestanowiących dłużnika Iwana Salo własnych.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 20 września 1891.

L. 7615 (6995 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że odbędzie się dnia 4 listopada 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1891 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 rano licytacya sumy 525 zł zahipotekowanej na rzecz Majera Dawida Baral i Frimet Baral w stanie biernym realności lwh. 20 gminy Kamionka objętej Eliasza Chanderysa własnej, no rzecz Süsli Donau pto 105 zł.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratora dr. Lenartowicza.

Kamionka, 27 września 1891.

L. 14405 (6985 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. - deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Teofila Dzułyńskiego sumy 400 zł. aw. zpn. licytacyę realności własnej hip. 211 gminy Zamarstynów objętej, na dzień 17 grudnia 1891 i na dzień 14 stycznia 1892 zawsze o godz. 10 rano w biórze 3 tut. sądu.

Cena wywołania 1545 zł.

Wadyum 154 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gorecki.

Lwów, dnia 7 października 1891.

L 10369 (7084 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na trzechletni okres 1892—1894 dla utrzymania drogi Baligrodzkiej w Sanockim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 17 listopada r. b. w c. k. Starostwie w Sanoku rozprawa licytacyjna zapomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna szutru dostawić się mającego na rok 1892 w ilości 2345 m. wynosi 3765 zł. 95 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz ilości szutru do każdego kilometra dostawić się mającego, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5-procentowego wadyum z oznaczeniem ofiarowanych cen za jeden metr sześcienny szutru z każdego szutrowiska nietylko cyframi ale także i literami.

Co do samej dostawy zastrzega się, że do końca stycznia każdego roku dostawić należy 6/10 części przepisanej ilości szutru do każdego kilometra, zaś do 30 czerwca każdego roku ma być dostawa w zupełności ukończoną.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą i muszą opiewać według szutrowisk z których poszczególne przestrzenie mają być zaopatrzone.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących odpisach tychże albo też zawierające jakiekolwiek dopiski lub nie podane w terminie albo wniesione do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 24 października 1891.

L. 4499 (7102 2—3)

W dniach 12 listopada 1891 i 14 grudnia 1891 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie przeciw Judzie Majerowi dw. im. Raubvogel pto 133 zł. 44 ct. egzekucyjna licytacya 4/11 części realności objętej wykazem hip. 480 księgi gruntowej gminy Radziechów Judy Majera 2 im. Raubvogel własnych.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 220 zł. 90 ct.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ,tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 września 1891.

L. 126:9 (6694 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 listopada 1:91 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wh. 167 gm. w Wierzbowcu Iwana i Petra Fedoryków własnej, na rzecz Mendla Bachnera pto 5 zł. zpn.

Cena wywołania 635 zł.

Wadyum 63 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego z Kosowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 4 września 1891.

L. 8761 (7072 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu przeprowadzi w dniu 9 listopada 1891 i w dniu 7 grudnia 1891 każdą razą o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności wykazem hipot. l. 243 ks. grunt. gminy Baranów objętej, Władysława Szymanowskiego własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie pto 1014 zł. 23 ct. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Mojżesz Arnstein burmistrz w Baranowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 3653 (7096 2—3)

W Sądzie tutejszym w dniach 19 listopada 1891 9 grudnia 1891 i 23 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 2 w Starejwsi whl. 8 ks. gr. tejże gm. objętej, Wojciecha Ostrowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Józefa Dereniowskiego w kwocie 900 zł. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 6200 zł. wa.

Wadyum 620 zł. wa.

Realność powyższa zostanie na pomienionych terminach sprzedaną za lub wyżej ceny szacunkowej a w razie nie dojścia do skutku sprzedaży wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 grudnia 1891 o godz. 3 po południu.

Reszta warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono Markusa Bąka w Brzozowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 28 sierpnia 1891.

L. 3038 (7127 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 110 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Karowie położonej, wyk. hip. l. 462 ks grunt. gm. kat. Karów objętej, dłużnika Zacharka Sawki własnej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz Jana i Anny małżonków Petryków dnia 23 listopada i 23 grudnia 1891, każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 252 zł. a. w.

Wadyum wynosi 25 zł. 20 ct. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz, c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 30 czerwca 1891.

L. 7216 (7069 1—3)

Dnia 23 listopada 1891 i dnia 23 grudnia 1891 o godzinie 10 rano odbędzie w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 8/30 części realności pod nr. 642 w Skałacie, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego Praca w Skałacie przeciw Józefowi Wolfowi Landsmann o zapłacenie 66 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 17 sierpnia 1891.

L. 15561 (7124 1—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości 6 zł. 82½ ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do nieobjętej masy spadkowej Bermana Gellera realności ciało hipoteczne stanowiącej pod l. wykazu 374 gminy katastralnej Brody na 348 zł. ocenionej, na dniu 23 listopada 1891 i 23 grudnia 1891 zawsze od godziny 10 przedpołudniem w gmachu sądowym.

Poręczne 34 zł. 80 ct.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokołu oszacowania realności tej. przejrzeć można w registraturze Sądu tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 7 października 1891.

L. 7456 (7100 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 150 zł., odbędzie się dnia 24 listopada i 22 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 223 gminy Jelna, Szczepana Kani własnej, i realności lwh. 224 gminy Jelna objętej, Maryanny z Ząbczyków Kani własnej.

Cena wywołania pierwszej kwotę 100 zł., zaś drugiej kwotę 246 zł. 83 ct. a. w. wynosi.

Wadyum dla pierwszej kwotę 10 zł., dla drugiej 25 zł. wynosi.

Reszta warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 20 sierpnia 1891.

L. 5503 (7068 1—3)

W dniu 24 listopada i 22 grudnia 1891 zawsze o 10 godz. zrana odbędzie się na rzecz Zacharyasza Liebermana i Herscha Dawida pto 400 zł. zpn. w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim i niżej tejże przymusowa sprzedaż

a. całego ciała hipotecznego l. wyk. 158

b. 6/24 części ciała hipotecznego l. wyk. 263 i

c. 5/10 części ciała hipotecznego l. wyk. 269 księgi gruntowej gminy Rypne objętych, własność dłużnika Karola Blumencrona stanowiących.

Cenę wywołania stanowić będzie co do ciała hipotecznego

ad a. kwota 50 zł.

ad b. kwota 12 zł. 50 ct.

ad c. kwota 2 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc. każdorazowej ceny wywołania.

Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Ignacy Unieszowski z Rożniatowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, 15 września 1891.

L. 2512 (7099 1—3)

Celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie sumy 93 zł. 10 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 24 listopada 1891 i 22 grudnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż a. 1/4 części lwh. 204 w Leżajsku Mendla Żukra własnej i b. połowy lwh. 203 w Leżajsku Chany Teitelbaum własnej.

Cena wywołania ad a. 150 zł. ad b. 90 zł. wynosi.

Wadyum ad a. 15 zł. ad b. 9 zł. wynosi.

Warunki licytacyjne i dotyczące akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 31 marca 1891.

L. 10409 (6979 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 10 grudnia 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 stycznia 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności drugiej połowy dziedzicznej Maryi Borowskie własnej, wyk. hip. l. 160 gm. kat. w Krzywotułach objętej.

Cena wywołania wynosi 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków można w ts. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 28 sierpnia 1891.

L. 2329 (6445 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 grudnia 1891 i 19 stycznia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 40 w Stróży położonej, według lwh. 62 ks. grt. tejże gminy objętej Jana Wątora własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 300 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1300 zł. aw.

Wadyum 130 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 30 sierpnia 1891.

L. 4005 (6767 1—3)

W dniach 7 grudnia 1891, 11 stycznia 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jakóba Edelmana w kwocie 30 zł. zpn. publiczna licytacya realności Franciszka Gregorskiego lwh. 236 w Krzeszowicach.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 2 września 1891.

L. 24762 (6927 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tut. Sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Kannera przeciw Etli Kanner względnie tejże spadkobiercom odbędzie się dnia 10 grudnia 1891 i dnia 14 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem przymusowa licytacya 1/4 wedle wyk. hip. l. 321 Il ks. gminy kat. Lwów B. poz. 7 do egzekutów należącej części realności pod lk. 358²/₄ we Lwowie położonej.

Ta część realności na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 14750 zł. wa. lub przynajmniej za tako ą, na drugim zaś nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Jako wadyum złożoną ma być kwota 1475 zł.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 21 czerwca 1891 jako po dniu wydania wyciągu tabularnego na sprzedać się mającej realności prawo zastawu nabyli lub którymby z jakiegokolwiek powodu niniejsza uchwała lub późniejsza w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, doręczone być nie mogły, adw. dr. Nathansohn kuratorem a adw. dr. Feiles tegoż zastępcą ustanowieni zostali.

We Lwowie dnia 11 września 1891.

Upadłości.

L. 419 (7014 3—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy, jako konkursowy ogłasza, że wsprawie konkursowej Sendera Abrahama i Izaaka braci Schönfeldów ustanawia komisarzem konkursowym pana c. k. adjunkta sądowego Seklera miasto byłego komisarza konkursowego c. k. radcy sądu krajowego Iwanowskiego.

Sambor, 30 września 1891.

L. 29018 (7046 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, jako właściwa instancya konkursowa na zasadzie §§. 62 i 194 uk. otwiera konkurs na cały zgoła jakikolwiek znajdujący się majątek ruchomy, oraz na majątek nieruchomy Hirscha Herza protokołowanego właściciela handlu strojów damskich, pod firmą H. Herz w Krakowie w tych krajach znajdujący się, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, ustanawiając komisarzem konkursowym c. k. sekretarza rady sądu krajowego p. dr. Sarego, a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. adw. dr Stefana Eichhorna w Krakowie dodając mu na zastępcę p. adw. dr. Henryka Bermana w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 4 listopada 1891 o godz. 10 rano w biórze kom. konkursowego pod l. 18 stanęli i przekładając dowody, wykazując ich pretensye, wnioski swe względem zatwierdzenia tymczasowego, lub zamianowania innego zarządcy masy i tegoż zastępcy poczynili, tudzież wydział wierzycieli wybrali.

Wszystkich, którzyby przeciw ko wspólnej masie upadłości jako wierzyciele konkursowi pretensye mieli, wzywa się, aby takowe nawet gdyby względem nich spór się toczył do dnia 31 grudnia 1891 włącznie w c. k. sądzie krajowym według przepisu ustawy konk. unikając skutków prawnych zgłosili, do wywierzytelnienia zaś i wykazania porządku zgłoszonych pretensyi wyznaczonym zostaje termin na dzień 27 stycznia 1892 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego pod l. 18 termin ten jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub jego pobliżu, mają w zgłoszeniu wskazać pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbioru wręczyć upoważnionego, inaczej bowiem na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony zostanie.

Wierzycielom, którzy swoje pretensye zgłosili, przysługuje na terminie likwidacyjnym w miejsce zarządcy masy tego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotąd urzędujących, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze obwieszczenia w toku postępowania konkursowego ogłaszane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Kraków, dnia 21 października 1891.

L. 13421 (7092 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obwiązuje położonego nieruchomego majątku Saula L. Krauthamera, nieprotokołowanego kupca w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Żminkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Ilnicki.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed upływem dnia 20 grudnia 1891 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie głosili, i aby na terminie na dzień 19go stycznia 1892 r. o godzinie 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 9go listopada 1891 r. o godz. 10 przed południem na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 20 października 1891.

L. 11810 (7015 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Fischla Tidricha, nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych i gotowych sukień w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej poruczа się c. k. adjunktowi sądu obwodowego p. Benjaminowi Schwarzowi w Samborze a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. p. dr. Heryka Geleburtera w Drohobyczu z zastępstwem p. adw. dr. Jakóba Fruchtmanna z Drohobycza.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był wciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w Samborskim c. k. w ąSdzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 23 grudnia 1891 o godz. 10 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 11 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 22 października 1891.

L. 5438 (7108 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jana Rudolfa Solarczyka, nieprotokołowanego kupca w Jaśle zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 d. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Józef Kwapniewski c. k. sekretarz rady Sądu obwodowego w Jaśle, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Chwalibóg w Jaśle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 6 listopada 1891 o godzinie 10 rano, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 30 listopada 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 28 grudnia o godz. 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać sobie nanowo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jaśle ani w obrębie orzectwa tutejszego sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Jaśle mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 25 października 1891.

L. 11182 (7117 1—2)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako konkursowy podaje niniejszem do wiadomości wierzycieli masy rozbiorowej Józefa Brandesa, że z powodu choroby dotychczasowego komisarza konkursowego ustanawia c. k. adjunkta Sądu powiatowego w Mikulińcach Drozdowskiego komisarzem konkursowym dla tejże rozbiorowej masy.

Tarnopol, 26 września 1891.

L. 103 (7119)

Zawiadamiam wierzycieli konkursu masy spadkowej Eliasza Auerbacha, iż zarządca Mojżesz Planer przedłożył mi projekt rozdziału funduszów tej masy, który wolno albo u mnie albo u zarządcy masy przejrzeć i w odpisie podnieść.

Termin do wniesienia zarzutów wyznaczam do 10 listopada 1891, a do rozprawy w razie wniesienia takowych na 18 listopada 1891 w biurze nr. 15.

Tarnopol, dnia 21 października 1891.

L. 127 (7097)

W sprawie konkursowej Michała hr. Karnickiego wyznaczam celem podania pod rozwagę uchwał Wydziału wierzycieli po myśli (§§. 146 i 161 ust. konk.) mianowicie co do zaniechania dochodzenia wierzytelności w zeznaniu majątku p. Michała hr. Karnickiego poszczególnionych przeciw Sabinie hr. Morsztynowej w kwocie 5000 zł. i pułkownikowi N. Machlowi w kwocie 600 zł. względem których zapadła uchwała Wydziału wierzycieli, by ich niedochodzić i co do zatwierdzenia rachunków przedłożonych tudzież zatwierdzenia wynagrodzenia za dotychczasowe czynności zarządcy konkursowego za czas od otwarcia konkursu aż do 17 lipca br. w mojem biurze urzędowem termin na dzień 26 listopada 1891 o godzinie 10 przedpołudniem, na który wszystkich wierzycieli zawzywam.

Jaworów, 13 października 1891.

C. k. adjunkt sąd. jako kierownik sąd. i komisarz konkursowy.

118 (7120)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Berkowicza, iż zarządca Chaim Katz przedłożył mi projekt rozdziału fundu-

szów tej masy, który wolno albo u mnie albo u zarządcy masy przejrzeć i w odpisie podnieść.

Termin do wniesienia zarzutów wyznaczam do 10 listopada 1891, a do rozprawy w razie wniesienia takowych na 18 listopada 1891 biurze nr. 15.

Tarnopol, dnia 21 października 1891.

Konkursa.

L. 10268 (7078 3—3)

W celu obsadzenia dziewięciu nowo-systemizowanych posad c. k. weterynarzy powiatowych w XI. klasie rangi z siedzibą w Jaśle, Kałuszu, Kossowie, Lisku, Zaleszczykach, Limanowie, Rudkach, Brzeżanach i Trembowli, względnie posad oglądaczy zwierząt i produktów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 10 listopada b. r.

Kandydaci mają swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (Dz. u. p. nr. 37), metrykę urodzenia, niemniej dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 października 1891.

L. 78733 (7077 3—3)

W celu obsadzenia posady dyrektora c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do rzeczonej posady, która nadaną będzie na razie prowizorycznie przywiązane są następujące pobory i emolumenta:

Płaca w rocznej kwocie 2000 zł.

Połowa dodatku aktywalnego VII. klasy rangi w rocznej kwocie 210 zł.

Dodatek funkcyjny rocznie 800 zł.

Relutum za mieszkanie w naturze w rocznej kwocie 350 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać ukończeniem c. k. Szkoły politechnicznej i złożeniem obu egzaminów państwowych przedewszystkiem w zakresie budownictwa wreszcie praktycznem wykształceniem szczególnie w kierunku artystyczno-przemysłowym.

Mogą być jednak uwzględnieni także artyści, którzy w dziedzinie ornamentyki wybitne zajmują stanowisko.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone metryką urodzenia, „curriculum vitae" oraz odpowiedniemi świadectwami i dowodami do wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia na ręce Namiestnictwa we Lwowie najdalej do końca listopada 1891 r.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 17 października 1891.

L. 2872 (6987 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie obwodowym Tarnowie, a względnie przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej posady woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 26 listopada 1891.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie powyższym do c. k. Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 21 października 1891.

L. 1131 (7105 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć śp. dra Józefa Blumenfelda posady c. k. notaryusza we Lwowie, rozpisujemy niniejszem konkurs po dzień 12 listopada 1891 wzywając kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz w tymże terminie do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieśli, przyczem nadmieniamy, że kompetenci, którzy wnieśli już podania na opróżnioną przez śmierć śp. Juliana Szemelowskiego posadę c. k. notaryusza we Lwowie nie potrzebują wnosić osobnego podania o opróżnioną obecnie posadę.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 24 października 1891.

L. 7094 (7089 2—3)

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy Sądu krajowego wyższego w VI. randze.

Kompetenci wniosą podanie w drodze przepisanej do prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 16 listopada br.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 23 października 1891.

L. 7253 (7088 2—3)

Celem obsadzenia posady sądziego powiatowego w Krzeszowicach a względnie takiejże posady przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs do 16 listopada 1891.

Kandydaci wniosą podania w terminie powyższym w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 23 października 1891.

L. 77472 (7129)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1891/92 stypendyów z funduszu naukowego w kwocie rocznej po sto pięć (105) zł. a. w. przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawa lub filozofi c. k. Uniwersytetu, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada 1891.

Ubiegający się o takie stypendyum mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego za pośrednictwem władzy akademickiej do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo dojrzałości, nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na c. k. Uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 17 października 1891.

Оголошенье конкурсу.

Въ цѣли надана опорожненыхъ зъ початкомъ року школьного 1891/92 стипендій зъ фонду наукового въ квотѣ рôчной по сто пять (105) злр. призначеныхъ для руской молодежи, ôтдаючой ся наукамъ на выдѣлѣ права або фïлозофïи ц. к. университету, розписуе ся конкурсъ до кôнця листопада 1891 р.

Убѣгаючій ся о таку стипендïю маютъ предложити свой подана въ протягу конкурсового речинця черезъ академицку власть до ц. к. Намѣстництва и прилучити до сихъ подань метрику крещена, свѣдоцтво убожества, свѣдоцтво дозрѣлости и доказы фреквентацïи и аплïкацïи що до наукъ, котрй теперъ на ц. к. университетѣ ôтбуваютъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Во Львовѣ 17 жовтня 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44322 (7139 1—3)

Dnia 31 października 1891 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w Gmachu sejmowym losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W dniu tym zostaną wylosowane obligacye indemnizacyjne:

A. Galicyi wschodniej:

58	oblig. z kupon. po	50 zł.	2.900 zł. m. k.
542	„ „ „ „	100	„ 54.200 „
149	„ „ „ „	500	„ 74.500 „
477	„ „ „ „	1.000	„ 477.000 „
17	„ „ „ na	5.000	„ 85.000 „
14	„ „ „ „	10.000	„ 140.000 „
i oblig. lit. A. imiennej wart.			405.340 „
razem .			1.238.940 zł. m. k.

B. Galicyi zachodniej:

51	oblig. z kupon. po	50 zł.	2.550 zł m. k
365	„ „ „ „	100	„ 36.500 „
88	„ „ „ „	500	„ 44.000 „
216	„ „ „ „	1.000	„ 216.000 „
11	„ „ „ „	5.000	„ 55.000 „
10	„ „ „ „	10.000	„ 100.000 „
i oblig. lit. A. imiennej wart.			225.950 „
razem . .			680.000 zł. m. k.

C. Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3	oblig. z kupon. po	50 zł.	.150 zł. m. k.
32	„ „ „ „	100	„ 3.200 „
5	„ „ „ „	500	„ 2.500 „
27	„ „ „ „	1.000	„ 27.000 „
1	„ „ „ „	5.000	„ 5.000 „
0	„ „ „ „	10.000	„ — „
i oblig. lit. A. imiennej wart.			32.150 „
razem . . .			70.000 zł. m. k.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 października 1891.

Grott w. r.

L. 3783 (7067 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rawzę, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Brila pto 11 zł. 59½ ct. termin do rozprawy na dzień 3 listopada 1891 został wyznaczony i dla niego kurator w osobie Wawrzyńca Gorala ustanowiony.

Leżajsk, dnia 8 lipca 1891.

L. 15268 (7094 1—3)

Niniejszem się ogłasza, że na pozew 7 września 1891 l. 15268 wniesiony przez Mendla Mahlera przeciw Natanowi Gross nieznanemu z miejsca pobytu o 50 zł. aw., wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 11 listopada 1891 o 9 rano w Sądzie tut. i że dla pozwanego ustanowiono kuratorem dra Hauslichta adw. w Stanisławowie. Natana Grossa wzywa się zatem, aby temuż zastępcy podał swoje środki obrony, lub innego swego zastępcę Sądowi wymienił, bo inaczej z tego zaniedbania wynikłe skutki sam sobie winien przypisać.

Stanisławów, 27 września 1891.

L. 35243 (7057 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Rudolfa Nieławickiego, że Samuel i Laja Voglerowie wnieśli skargę de praes. 6 października 1891 l. 35243 przeciw dr. Bolesławowi Dłuskiemu o zapłatę sumy 300 zł. zaś przeciw dr. Bolesławowi Czernemu, Franciszkowi Lenertowi i przeciw niemu o uznanie płynności tej sumy, że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dra Doboszyńskiego w Krakowie i że do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 12 listopada o godz. 9 rano.

Wzywa się przeto Rudolfa Nieławickiego, aby na tym terminie, albo sam stanął albo kuratorowi wcześnie swe środki obrony udzielił, gdyż inaczej niepomyślne skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kraków, 9 października 1891.

L. 9308 (7066 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Julię Sajową, że przeciw niej imieniem własnem jako spadkobierczyni Jana Saji wytoczyło skargę drobiazgową Towarzystwo zaliczkowe w Kolbuszowej o zapłacenie kwoty 84 zł. 72 ct. w. a. zpn. de praes. 13 stycznia 1890 l 423, na którą termin do rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 20 listopada 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niej kuratorem ad actum c. k. notaryusza p. Józefa Lityńskiego w Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem Julię Sajową, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub sama do rozprawy się stawiła i o tem tutejszemu Sądowi doniosła, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, d. 8 października 1891.

L. 6560 (7113 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Jaśle uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Maryannę Sliz, Balbinę Goraczewską że przeciw Franciszkowi Stecowi przeciw nim i przeciw Katarzynie Stec wytoczyła Katarzyna Koperzyna pod dniem 20 lipca 1891 r. l. 6560 pozew o uznanie prawa własności i intabulacyą na rzecz powódki ciała hip. wh. 481 w Kołaczycach który do rozprawy ustnej na dzień 27 października 1891 o godz. 9 rano zadekreto wanym i że kuratorem dla nieobecnych Franciszek Stec z Kołaczyc ustanowiony został.

Wzywa się zatem Maryannę Slizową i Balbinę Goraczewską, aby na terminie stanęły lub ustanowionemu kuratorowi informacyę udzieliły lub też innego zastępcę sobie obrały, w przeciwnym bowiem razie złe skutki ze zaniedbania wynikłe same sobie przypiszą.

Jasło, dnia 12 września 1891 r.

L. 6649 (6614 3—3)

C. k. Sąd pow. m. dlg. w Jaśle uwiadamia w sporze Antoniego Skrzyszowskiego przeciw Katarzynie Skrzyszowskiej o zaprzeczenie służebności paszenia bydła na parc. 997 wh. 36 w Bączalu dolnym niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Skrzyszowskiego, że go Katarzyna Skrzyszowska przypozwała i że kuratorem ad actum adwokat dr. Władysław Chwalibóg w Jaśle ustanowiony został.

Jasło, dnia 10 czerwca 1891.

L. 439 (6595 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Maślej, iż celem doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z dnia 20 grudnia 1889 l. 6390 w sprawie zaintabulowania Petra Kulandy za właściciela 2/8 części realności Nd. 32 w Łosiu w spadku po Pawle Kulandzie ustanowił dla niej kuratora w osobie Wania Gambala z Łosiego.

Muszyna, dnia 31 sierpnia 1891.

L. 7082 (6975 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, iż po Barbarze 1 Brzozowskiej 2 Dobrzańskiej z Kolbuszowy górnej, która prawomocną uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 9 maja 1889 l. 2932 uznaną została za zmarłą, przeprowadza się postępowanie spadkowe na zasadzie ustawy.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby oprócz zgłaszających się Amelii Boynger i Amelii Kublin mają prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu, i wykazując swe prawa dziedziczenia. wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z tymi, i tym przyznany, którzy się już oświadczyli lub oświadczą się dziedzicem, i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 27 września 1891.

L. 27546 (6906 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Goldfingera, że przeciw niemu wniósł S. Landau pozew de prs. 8 października 1891 l. 27546 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 października 1891 l. 27546, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Doboszyńskiemu z substytucyą adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie i poleca Samuelowi Goldfingerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 9 października 1891.

L. 12258 (6808 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie powiadamia nieznanego z miejsca pobytu Chaima Rosenfeld, iż w sporze sumarycznym Jakóba Birnbaum przeciw niemu pto 253 zł. 6 ct. aw. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem dr. Schäfera adw. w Sniatynie, i wzywa go, by temuż kuratorowi potrzebnych w sporze tym wiadomości udzielił, lub wskazał sądowi tut. kogo kuratorem swym mieć chce.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 10 września 1891.

L. 2212 (6890 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Ostrowskiego i jego niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, iż Józef Reich imieniem własnem i małoletniego syna Stefana Reicha wniósł przeciwko nim pozew de praes 6 marca 1891 o uznanie własności parcel 1556/2, 1558/2, 1559/1, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1833, 1836, 1838, wchodzących w skład realności objętej wyk. hip. l. 222 gla gminy Ryglice, za właścicieli której to realności zaintabulowany jest Józef Ostrowski o wydzielenie z tych parcel i utworzenie z nich osobnego ciała hipotecznego na rzecz powodów, że w skutek tej skargi ustanowionym został dla pozwanych kuratorem Kazimierz Goyski ck. notaryusz w Tuchowie, że termin do rozprawy ustnej wyznaczony został na dzień 3 grudnia 1891 o godzinie 8 zrana, na który się wzywa Józefa Ostrowskiego ewentualnie jego spadkobierców z tem, aby na wyznaczonym terminie stanęli osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi, udzielili odpowiedniej informacyi, gdyż inaczej możliwe złe skutki z zaniedbania sami by sobie przypisać musieli.

Tuchów, dnia 20 sierpnia 1891.

L. 12563 (6789 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jana Żurakowskiego byłego właściciela majętności Anielówka, że w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majętności Tłuste miasto, własność księcia Kaliksta Ponińskiego stanowiącej kuratorem dla nich adw. dr. Pohoreckiego ze zastępstwem adw. dr. Trzcienieckiego z Tarnopola, ustanowieni zostali i temuż kuratorowi orzeczenie z dnia 3 października 1891 l. 12563, przekazujące ów kapitał wynagrodzenia doręczone zostało.

Tarnopol, dnia 3 października 1891.

L. 8547 (6805 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu w sprawie egzekucyjnej firmy Jakób Glücks Sohn przeciw Salamonowi Małce Scheindli Baronom pto 187 zł. 9 ct. aw. zpn. ogłasza iż celem doręczenia rezolucyi sądowych w postępowaniu likwidacyjnem wydanych i wydać się mających ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Salomona Barona kuratorem ad actum p. adw. dr. Peipera.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 22 sierpnia 1891.

L. 7623 (7070 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie Jana Schmidta w Stadłach przeciwko Marcinowi Guttenbergowi w Stadłach Karolinie Butz w Gołkowicach niem. Zuzannie Schmidt w Stadłach, Emilii Schmidt w Olszance, małoletnim dzieciom Elżbiety Bajer, a to: a) Karolinie, Elżbiecie i Janowi Bajerom przez opiekuna Piotra Bajera w Podrzeczu, Paulinie Zwilling i Konradowi Guttenbergowi z miejsca pobytu niewiadomym o zapłacenie kwoty 50 zł. pozwanym dla tych 2 ostatnich kuratora w osobie Mikołaja Herra ze Stadeł i wzywa ich aby do rozprawy na dzień 30 października 1891 godzinę 9 rano wyznaczonej osobiście stanęli lub kuratorowi środków do obrony udzielili lub innego zastępcę sobie ustanowili i o tem Sąd zawiadomili, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sobie sami przypiszą.

Stary Sącz, dnia 12 września 1891.

L. 10836 (7011 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Funda, iż w sporze wekslowym Mendla Hirscha przeciwko niemu o 50 zł. kuratorem dla zastępywania go adw. dra Milgroma ze substytucyą adw. dr. Rittigsteina ustanowił i nowy termin na dzień 10 listopada 1891 godzinę 10 rano do wniesienia dupliki i do dalszej rozprawy wyznaczył.

Kołomyja, dnia 2 października 1891.

L. 26488 (7008 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu uwiadamia Michała i Zofię Mandyczewskich, z życia i miejsca pobytu nieznanych, że w sprawie Towarzystwa c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika o ustanowienie wysokości wynagrodzenia uiścić się mającego za nieruchomości orzeczeniami c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 24 września 1891 l. 72689 w celu urządzenia stałego przejazdu na zachodnim końcu stacyi Przemyśl w obrębie gminy kat. Przemyśl wywłaszczone ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. H. Freybergera.

Do dochodzeń miejscowych wyznaczono termin na dzień 27 października 1891 9 rano.

Winni się zatem pomienieni porozumieć co do swego zastępstwa z kuratorem, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawić, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przepisać będą musieli.

Przemyśl, 23 października 1891.

L. 5585 (6603 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1887 umarł w Pomorzanach szynkarz Leib Heller bez rozporządzenia ostatniej woli. Gdy tutejszemu Sądowi niewiadomo czyli i którym osobom prawo dziedziczenia przysługuje, przeto wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu do tego spadku prawa mieć sądzili, by w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc w tutejszym Sądzie się zgłosili i tytuł dziedziczenia wykazali, gdyż inaczej spadek dla którego kuratorem Jana Rudnickiego ze Zborowa ustanowiono, tym którzy się oświadczyli i tytuł dziedziczenia wykazali przyznany zostanie a część spadku nie przyjętą, względnie gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 25 sierpnia 1890.

L. 17609 (6684 3—3)

C k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Niche z Feigenbaumów Horowitzowej w sprawie indemnizacyi dóbr Kawęcin i Siepraw z przyległościami względnie wydania depozytu pod nomenklaturą „masa Chaima Leiba Feigenbauma nr. 302“ kuratorem ad actum adw. dra Rothweina z substytucyą adw. dra Jana Jakubowskiego a zaopatrując tychże w odnośne dekreta — zarządza doręczenie zwróconej a dla kurandki przeznaczonej t. s. uchwały z d. 12 czerwca 1891 l. 15385 do rąk pierwszego o czem też przez edykta zawiadamia a zarazem wzywa się aby powyższemu zastępcy potrzebnych do strzeżenia jej praw środków udzieliła, ewentualnie innego zastępcę tut. sądowi przedstawiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 31 lipca 1891.

L. 37037 (6630 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Ks. Józefa Jaciowa posiadacza zaginionej 5 pr. książeczki wkładowej przez ogólny rolniczy Zakład kredytowy dla Galicyi i Bukowiny spółki zarejestrowanej z nieograniczoną poręką we Lwowie pod datą 3 stycznia 1880 na imię Ks. Józefa Jaciowa wystawionej nr. 1798 opatrzony a opiewającej na sumę 7000 zł. aw. aw. z 5 prc. odsetkami od dnia 1 stycznia 1887 na poczet której to sumy 3 października 1887 kwota 100 zł. aw. wypłaconą została, aby do sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia w gazecie wyż wymienioną książeczkę tem pewniej tut. Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym bowiem razie takowa za nieważną uznaną zostanie.

We Lwowie, 26 września 1891,

L 2155 (6696 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Bodnera, że w sprawie o zaintabulowanie prawa własności realności lwb. 129 w Padwi realności lwh. 574 w Padwi, realności lwh. 137 w Padni d.a Jana Stelmacha w jednej i małoletniej Katarzyny z Górskich Stelmachowej w drugiej połowie, 2) o wydzielenie parceli grt. l. 4850 z realności lwb. 587 w Padwie utworzenie z niej osobnego ciała hipotecznego i zaintabulowanie prawa własności tegoż dla Jana Stelmacha w jednej a małoletniej Katarzyny z Górskich Stelmachowej w drugiej połowie z równoczesnem przeniesieniem ciężarów z lwh. 587 do nowego wykazu w sposób łącznej hipoteki, ustanowił dlań kuratorem c. k. notaryusza Antoniego Fibicha.

Mielec, dnia 7 marca 1891.

L. 14271 (6687 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu i życia Julię Skarbek, że dnia 13 czerwca 1891 l. 8647 w tymże w sądzie Leon Dziedzic przeciw Kalikstowi Krzyżanowskiemu, przeciw niej i innym spółpozwanym pozew u unieważnienie ostatniej woli rozporządzenia śp. Franciszka Jamrógiewicza z daty Zakopane d. 14 sierpnia 1888 wniósł i takowy tutejsza uchwała z 11 lipca 1891 l. 9691 do pisemnego postępowania zadekretowany, a pozwanym 60 dniowy termin do wniesienia spólnej obrony wyznaczony został, i że dla Julii Skarbek p. adw. dr. Stanisław Gloger kuratorem a p. adw. dr. Tadeusz Trzciniecki tegoż zastępcą zamianowany został i że Julii Skarbek przez zaniedbanie dekretacyę wyżej powołanego pozwu do rąk adw dr. Glogera jako kuratora doręczono, że zatem rzeczą nieznanej z miejsca pobytu Julii Skarbek spółpozwanej jest, bądź to ustanowionemu dla niej kuratorowi odpowiedniej dla jej obrony w tym sporze informacyi wcześnie udzielić lub też innego pełnomocnika dla się ustanowić i Sądowi do wiadomości podać, gdyż z zaniedbania tego wynikłe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Tarnopol, dnia 3 października 1891.

L. 4188. (6689 3—3)

Wdrażając postępowanie w celu przeprowadzenia dowodu śmierci Michała Palusa, gospodarza gruntowego ze Zembrzyc (pow. Slemień), który w dniu 2 września 1885 we wsi Łysowie, w Król-stwie Polskiem guberni Lubelskiej, umarł i na cmentarzu parafii Niemojskiej pod fałszywem nazwiskiem Michała Paleczne o pochowanym zostać miał, wszystkich wiadomość o tym Michale Palusie mieć mogących wzywa się aby o tem Sądowi do dnia lutego 1892 donieśli, gdyż po upływie tego dnia wydane zostanie orzeczenie co do przeprowadzonego dowodu śmierci.

Wadowice, 8 sierpnia 1891

L. 7565 (6602 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Skrzypiec, że celem doręczenia ts. uchwały z 20 lipca 1891 l. 5735 w sprawie egzekucyjnej Jana Skrzypiec przeciw Franciszkowi Skrzypiec i Maryi Skrypiec pto. 300 zł. aw. zpn. zapadły ustanowił dlań kuratora w osobie Atanazego Kosteckiego i temuż kuratorowi rzeczoną uchwałę doręczył.

C. k Sąd powiatowy

Zborów, dnia 1 września 1891.

L. 36476 (6673 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza wkładkowej książeczki galic. Kasy Oszczędności we Lwowie nr. 33029 na imię Stanisława Kobielskiego opiewającej której stan z dniem 1 lipca 1891 wynosił 486 zł. 94 ct. wa. aby takową w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciej inseracyi tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej przedłożył, inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 19 września 1891.

L. 8044 (6642 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej firmy handlowej J. Hübner i spół. przeciw Salomei Chrobak pto 100 zł. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Chrobak kuratorem ad actum p. dr. Reicha adw. w Rzeszowie z substytucyą p. adw. dr. Lechera i temuż tut. sąd. uchwałę z 17 sierpnia 1891 l. 7021 zezwalającą na egzekucyjną sprzedaż ruchomości dłużniczki Salomei Chrobak własnych wedle protokołu uchwałą z dnia 16 lipca 1891 l. 5999 do sądu przyjętego zajętych i oszacowanych doręcza, i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. sąd. innego pełnomocnika wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 1 października 1891.

L. 1256 (6611 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle, wzywa wszystkich którzyby mieli wiadomość o życiu lub śmierci Jędrzeja Kowala syna Grzegorza i Ewy ze Smyjów, który w r. 1888 w kopalni węgla w Audenrit w Ameryce pracował, i tamże ziemią zasypany być miał, ażeby w terminie 5 miesięcznym a to do dnia 1 marca 1892 upływającym tut. sądowi albo kuratorowi adw. drowi Chwalibogowi w Jaśle wiadomość udzielili.

Jasło, dnia 14 marca 1891.

L. 5238 (6621 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Łancucki wiadomo czyni, że Ordynacya Łańcucka pod dniem 11 czerwca 1891 do l. 5238 pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej Leiby Domba o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z 14 września 1887 przeszło 5 morgowego gruntu w Białobrzegach dotyczącego wytoczyła, i że kuratorem ad actum dla pomienionej masy Walenty Czech wójt Białobrzeski ustanowionym został, wzywa niniejszem spodziewanych spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi bezwłocznie udzielili.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 12 czerwca 1891.

L. 20836 (1709 3 3)

C. k. Sąd powiatowy m. delg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Sitkową, że dnia 20 grudnia 1879 zmarł w Tarnowie Józef Szadko bezpotomnie pozostawiwszy w spadku 1 mórg 336 kwadratowych sążni gruntu w Błgienicy ad Dąbrowa wartości 115 zł. aw.

Ponieważ spadek ten dziedziczy siostra zmarłego Katarzyna Sitkowa, atoli miejsce pobytu jej sądowi niewiadome, przeto wzywa się ją, by się w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu do spadku zgłosiła, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z zgłaszającą się drugą spadkobierczynią i z ustanowionym dla niewiadomej z miejsca pobytu kuratorem adw. dr. Steczem przeprowadzonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Tarnów, 28 września 1891.

L. 13610 (6759 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w skutek prośby Michla Sobla z dnia 15 lipca 1891 l. 10268 o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego wzywa tego, w którego by posiadaniu, była kartka zastawna Tarnopolskiej Filii c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego z dnia 19 stycznia 1891 l. 10674 na zastawiony nagłówek z prawdziwych pereł o 7 dyamentach w cenie szacunkowej 75 zł. wa. na który to nagłówek udzielono pożyczkę w kwocie 65 zł. wa. płatną dnia 19 lipca 1891 aby powyższą kartkę zastawną, najdalej do sześciu miesięcy sądowi przedłożył, gdyż inaczej takowa uznaną zostanie za amortyzowaną i nieważną a wystawiciel za takową nie będzie odpowiedzialny.

Tarnopol, dnia 3 października 1891.

L. 7034 (6773 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Rachelę Teitlową, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Blasberga przeciw niej pto 100 zł. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Izraela Spirna.

Wzywa się ją zatem, by się z tym kuratorem porozumiała, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 24 lipca 1890.

L. 13611 (6790 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w skutek prośby Izraela Ascnkanezego z dnia 28 lipca 1891 l. 11063 o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego wzywa tego w którego by posiadaniu była książeczka wkładkowa Tarnopolskiej kasy oszczędności z dnia 16 maja 1887 nr. 11779 na kwotę 50 złr. aw. opiewająca a na imię Dwojry Steckel wystawiona, aby takową najdalej do sześciu miesięcy Sądowi przedłożył, gdyż inaczej wspomniana książeczka oszczędności uznaną zostanie za amortyzowaną i nieważną a właściciel za takową nie będzie odpowiedzialny.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 3 października 1891.

L. 22793 (6735 2—3)

C. k. Sąd miejski delegowany cywilny w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Szymona Rosina przez adw. dra Serafina Chmurskiego zastępowanego przeciw Józefowi Koperkowi pto 165 zł. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Koperka kuratora ad actum p adw. dra W. Staniszewskiego, temuż rezolucyę intabulacyjną z dnia 1 maja 1891 l 14066 doręcza i o tem Józefa Koperka zawiadamia.

Kraków, 6 lipca 1891.

L. 19845 (6822)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Herman Kawalik, handel końmi w Sokalu do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 30 maja 1891.

L. 3236 (6910 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Żymian, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Balisza przeciwko niej o 45 zł. z pn. ustanowił dla niej kuratorem p. adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Wadowice, dnia 5 czerwca 1891.

L. 4874 (6908)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 27 sierpnia 1891 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Kazimierz Wiktor dzierżawa propinacyi w Posadzie sanockiej“.

Sanok, dnia 5 września 1891.

L. 4041 (6968)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 21 lipca 1891 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma „Przedsiębiorstwo dostaw i konserwacyi dróg publicznych Jankla Finka w Sanoku“.

Sanok, dnia 25 lipca 1891.

L. 20536 (6934 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Zallela dw. im. Bruh, że celem zastępywania go w sprawie spadkowej po Mojżeszu Bruh ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Standa, a temuż zastępcą adw. dr. Sokala.

We Lwowie, dnia 26 września 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 2408. (6958 2—5)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Brzesku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza rady powiatowej w Brzesku z płacą roczną 1000 zł., sześciu pięcioleciami po 100 zł. i prawem do emerytury po ukończonych 35 latach służby.

Kandydaci chcący ubiegać się o tę posadę, winni wykazać się:

1. nieprzekroczonym 40 rokiem życia;
2. ukończonemi studyami prawniczemi z 3 egzaminami rządowemi lub stopniem doktora praw;
3. dotychczasową praktyką urzędową.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya.

Termin wnoszenia podań do dnia 1go grudnia 1891.

Prezes: Gostkowski m. p.

Marony „a la Wiedeń“

uszlachetnione marony z połudn. Tyrolu wprost z Meranu sprzedaję już pieczone w pakietach zawierających 18 do 20 sztuk, a ważących w stanie surowym około ćwierć kila po cenie 10 ct. — Miejsca sprzedaży: 1. w Rynku, 2 przy ulicy Karola Ludwika naprzeciw ulicy Sykstuskiej, 3. naprzeciw hotelu Żorza.

Z wysokim szacunkiem
Maciej Maihin.
6920

Barchany

kolorowe i białe
w wielkim wyborze
po niskich cenach
poleca
Antoni Gudiens
Lwów, plac Maryacki 8.

Pierwsza koncesyonowana
Szkoła muzyczna
L. MARKA
we Lwowie, Rynek l. 9
Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach od początków aż do wydoskonalenia gry. Nauka spiewu solowego i choralnego.



Główny skład fortepianów i pianin
z najlepszych fabryk. 5723
Sprzedaż możliwa także na raty miesięczne po 15 zł.
Największa wypożyczalnia.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów
wynalazku
A. Maczuskiego
perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flakon ekstraktu orzechowego	zł. 3.—
1/2 „ „ „	„ 1.50
1 słoik pomady orzechowej	„ 2.—
1/2 „ „ „	„ 1.—
1 flakon olejku orzechowego	„ 2.—
1/2 „ „ „	„ 1.—

We Lwowie: u pp. Zygm. Ruckera, aptek., Alojz Hubnera, Skład materyałów, i u Leopolda Fausta, ulica Sykstuska l. 2. 6918

Ч. 672 7036

КОНКУРСЪ.

Въ цѣли надѣленія одною стипендіею Имени Его ц. к. Апостольского Величества Франца Іосифа I., въ квотѣ 200 зр. а. в. годично, обявляется слѣдующій конкурсъ.

1) Право надѣленія тою стипендіею прислугуетъ Институту „Рускій Народный Домъ“ во Львовѣ, въ который посредствомъ школьныхъ властей, слѣдуетъ вносити петиціи, включительно по 18 (30) ноября 1891 года.

2) О надѣленіе тою стипендіею старатись могутъ студенты, отдающіися наукамъ юридическимъ, философическимъ, медицинским, или техническимъ, и должны выказатись, що они

а. суть родомъ изъ Галичины,

б. придерживаются руской народности греко-кат. обряда,

в. суть бѣдны,

г. правственно хорошо ведутся и

д. въ наукахъ горошо оуспѣваютъ.

3) Надѣленный тою стипендіею, пользоватись будетъ нею до окончанія студій, а по окончаніи тѣхъже, еще два года, если подвергнется строгимъ испытамъ (ригорозамъ) въ цѣли достиженія академической степени доктора и выкажется, що въ теченіи первого года два такіи испыти выдержалъ

Отъ оуправляющого Совѣта руского народного Института „Народный Домъ“,

Львовъ, 10 (22) сентября 1891.

Председатель
Дръ. Іосифъ Делькевичъ.

Wódkę ze żyta!

czystą starą wódkę żytnią bez anyżu i bez cukru
poleca 6315
Karol Bałłaban we Lwowie.

Fortepian Schreibera

wyborny prawie nowy — za 6 zł. miesięcznie.

Garnitur mebli salonowych

prawie nowych — za 5 zł. miesięcznie do wypożyczenia. — Wiadomość w gmachu teatralnym brama piąta, III. piętro drzwi nr. 70.

Najtaniej!
Chiffony, Shirtingi,
w sztukach i na metry
sprzedaje handel
JANA RIEDLA 4353
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam.

Skład sukna, towarów modnych
B. MIKULINSKI i L. KROKOWSKI
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 8 5944
hotel Lange
otrzymał już na porę jesienną i zimową najmodniejsze materyały na ubrania męskie, które po cenach umiarkowanych najuprzejmiej poleca.

Nowości muzyczne

wydane nakładem
ECHA MUZYCZNEGO
(Reichman i Frendler)
do nabycia w kantorze Redackcyi (Senatorska 26) i księgarniach.

Na forteplan (dwie ręce)

BAYER Józel, walc z baletu „Puppenfee“	k. 40
— Kadryle tegoż baletu	„ 40
BHASSIN H. Pieśń bez słów	„ 40
GODARD Benjamin, 6 walc op. 93	„ 40
— Latarnia czarnoksięska op. 50 nr. II.	„ 4
— Markiz i markiza, menuet op. 50 nr. III	„ 40
GOLDMARCK K. Potp. z op. „Królowa Saby“	„ 40
JANOTHA Natalia. Szarotki. morceau de salon	„ 40
MASCAGNI P. Potpouri z opery „Cavalleria rusticana“	„ 40
MILLOECKER L. Gilda walc z opery „Wice. Admirał“	„ 50
— Kadryle z tejże operety	„ 49
— Polka z tejże operety	„ 20
MUENCHHEIMER A Scherzo	„ 40
MOSZKOWSKI M. Berceuse op. 38 nr. II.	„ 40
NICODE J L. Cauzonetta op. 50 nr. III,	„ 40
NOSKOWSKI Z. Serenada wiosenna	„ 40
PANKIEWICZ Eug. Menuet op. 8 nr. I.	„ 40
SGAMBATI G. Stary menuet	„ 40
— Gawot op. 14	„ 40

Na skrzypcę lub wiolonczollę z tow. forteplanu.

NOSKOWSKI Z. Melodya (skrypce lub wiolonez.)	„ 40
PUMMER J. Scherzo (skrzypce)	„ 40

Do spiewu.

DELIBES Leo, Serenada Ruy Blasa, słowa W. Hugo	„ 40
DUNIECKI Stan. Romans z op. „Paziowie“	„ 40
DENZA L. „Do mnie przyjdź“ romans	„ 40
GALL Jan. Piękna rybaczka	„ 30
— Kiedy narcyzy	„ 30
— O gdybyś była kwieciem	„ 20
HERVE. Spiew z wodw. „Żona papy	„ 30
KRATZER-MYSZUGA. Dumka z motywów ludowych	„ 40
MONIUSZKO A. Kolenda	„ 40
MASCAGNI P. Siciliana z op. Caval. rustic	„ 40
MASSENET J. Arya z op. Mag	„ 40
MUENCHHEIMER A. Znowu wiosna	„ 40
NOSKOWSKI Z Stach (słowa M. Konopnickiej)	„ 30
— Dumka nr I.	„ 30
— Dumka nr. II.	„ 40
NIEWIADOMSKI A. Najp. piosnki	„ 30
— Róża	„ 30
— Fiołek	„ 30
NIEDZIELSKI ST. Na dobranoc	„ 30
— Piosnka Krzysi	„ 30
ROTOLI. Mia sposa	„ 60
RZEPKO A. Hola! hola! (piosnka ludowa)	„ 30
TOSTI P. Ideał	„ 40
— Piosnka Fortunia	„ 40
— Nie kocham cię!	„ 40
— Z ostatnim pocałunkiem	„ 40
— Spiew wenecki	„ 40
— Płyńmy w dal	„ 40

Biorącym nut w kantorze redakcyi (Senatorska 26) za rubla, ustępuje się rabat. PP. artyści, nauczyciele muzyki i uczniowie konserwatoryum, oraz szkoły Towarzystwa muzycznego korzystają z ustępstw wyjątkowych. 6882

C. k. wyłącznie uprzyw.
KASY OGNIOTRWAŁE
Polzera i Spółki
dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków
poleca najtaniej 6964
zastępca Simon Degen
we Lwowie, ul. Jagiellońska 13.

Pokój kawalerski, III. piętro l. 6 ulica Arsenalska. 6932

Pierścionki zaręczynowe,

obrączki ślubne, kompletne
wyprawy weselne
oraz wszelkie 6207
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniciel sądowy.
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

Główny skład bielizny wełnianej
systemu dr. Jägera
w magazynie Schayerów
we Lwowie. 6061

Skład kawy



w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej
Artura Kościckiego
Lwów, ul. Ossolińskich 11 (wchód także z ul. Cichej d.ks.Sapiehy)
Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.
na prowincyi: 4 3/4 kilo 9 zł. 60 ct. franko.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**
Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.
1/8 kilo najlepszej herbaty 75 ct. — 1/8 kilo najl. okruchów ct. 50. 5

Perskie
Smyrneńskie
DYWANY
A. Krzysztofowicz
Lwów, plac Halicki 2 6749

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. und k. Apostolischen Majestät.
Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto Gefälls-Direction garantirte
XV. STAATS-LOTTERIE
für gemeinsame Militär-Wohlthätigkeitszwecke.
3.091 Gewinnste im Gesammtbetrage von **170.000 Gulden,**
und zwar:
1 Haupttreffer mit 100.000 fl mit 2 Vor und 2 Nachtreffern a 500 fl, 1 Treffer mit 15.000 fl, 1 Treffer mit 5.000 fl.
1 Treffer zu 4000 fl, 1 Treffer zu 3000 fl., 1 Treffer zu 2000 fl., 1 Treffer zu 1[illegible] fl. und 80 Treffer zu 100 fl. in Baarem, endlich Seriengewinnste im Gesammtbetrage von 30.000 fl.
Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 29 Dezember 1891.
Ein Los kostet 2 fl. ö. W.
Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, II. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.
Die Lose werden portofrei zugesendet. 7037
Wien, Oktober 1890
Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.
Abtheilung der Staats-Lotterie.

W największym wyborze i najtaniej 7000
Wieńce grobowe
poleca Zakład pogrzebowy
„Entreprise des Pompes Funébres“
Braci Kurkowskich
We Lwowie przy ul. Sobieskiego l. 10. — Filia ul. Ormiańska l. 10.
Ceny stałe.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia zakład odwrotną pocztą.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.